Dzisiaj 10 stron

Wydanie poranne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 119

Poznań, niedziela dnia 13 marca 1932

Rok XXVII

Obrady nad pełnomocnictwami

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł.) Posiedzenie komisji prawniczej, wyznaczone pierwotnie na wtorek, zostało przeniesione na poniedziałek.

Na posiedzeniu będzie omawiana sprawa pełnomocnictw. (w)

Incydent, którego można było uniknąć

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł.) Pianista Francuz Ravell urządził tu koncert. Wiceminister Beck postanowił uczcić świetnego pianistę obiadem. Na obiad przyszli wszyscy zaproszeni oprócz Ravella, który, jak się okazało, jest socjalistą.

Następnego dnia ambasada francuska wydała na cześć Ravella obiad, na który nie przybyli znów wszyscy urzędnicy M. S. Z. (w)

O termin wyborów do sejmu pruskiego

Berlin, 13. 3. (Tel. wł.) W niektórych kołach prawicowych wielkie niezadowolenie wywołała propozycja rządu pruskiego, aby wybory do sejmu pruskiego naznaczyć na dzień 17 kwietnia.

W kołach tych argumentuje się, że, jeśli potrzebne będzie drugie głosowanie na prezydenta w dniu 10 kwietnia, to podcięta będzie możność walki wyborczej do sejmu pruskiego. Cała bowiem uwagaześrodkowana będzie na wybory prezydenta a termin tygodniowy jest dla przygotowania wyborów do sejmu za krótki.

Do tego zaś zmierza, zdaniem kół prawicowych, socjalistyczny rząd pruski. (D)

Strzały do oficerów straży granicznej

Katowice, 12 3. (PAT.) Wczoraj o godzinie 15 na rogu ulicy Kościuszki w Katowicach były przodownik straży granicznej Tadeusz Ryś z nieustalonej dotychczas przyczyny dał 4 strzały rewolwerowe w stronę dwóch oficerów straży: nadkomisarza Kwiatkowskiego i aspiranta Mańkowskiego. Nadkomisarz otrzymał ciężką ranę postrzałową w pierś, aspirant lżejszą w ramię. Obu przewieziono natychmiast do szpitala. Sprawca oddał się w ręce policji. Dochodzenia w toku.

Bojkot prądu elektrycznego

Tomaszów, 12. 3. (PAT.) Ludność Tomaszowa solidaryzuje się w dalszym ciągu z akcją bojkotu prądu elektrycznego. Do dnia 10 b. m. 1 100 abonentów złożyło deklaracje rezygnujące z liczników. Elektrownia jednak dotychczas liczników nie odejmuje.

Specjalne komisje lotne stwierdziły tylko nieliczne wypadki wyłamania się z akcji bojkotowej. Komitet miejscowy opracował memorjał, który z memorjałami innych miast, prowadzących akcję bojkotu elektrowni, zostanie przesłany do min. spraw wewn.

Wyrok sądu doraźnego

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł.) W Łodzi sąd doraźny w Warszawie wydał pierwszy wyrok śmierci na bandyciu Zaleskiego, oskarżonego o zamordowanie rodziny Kozłowskich pod Pułtuskiem. (w)

Samobójstwo króla zapałczanego Ivo Kreugera

Przyczyną samobójstwa miało być silne wyczerpanie nerwowe

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł.) Z Paryża nadeszła wiadomość, że w godzinach popołudniowych popełnił samobójstwo przez otrucie się miljoner szwedzki i król zapałczany Ivo Kreuger, który zeszłego roku udzielił Polsce pożyczki zapałczanej. (w)

Paryż, 13. 3. (Tel. wł.) Niespodziewane samobójstwo znanego na całym świecie króla zapałczanego Ivo Kreugera wywołało wielką sensację i poruszenie. W Paryżu — mimo energicznych zaprzeczeń ze strony kół zainteresowanych — utrzymuje się mniemanie, że samobójstwo Kreugera ma podłoże finansowe.

Policja jest w posiadaniu listu Kreugera, w którym oświadcza on, że dowiedział się od lekarzy amerykańskich, iż stan jego zdrowia jest zatrważający i że nie zdoła się już wyleczyć z trawiącej go choroby.

Podczas rewizji w pokoju, w którym Kreuger popełnił samobójstwo, znaleziono trzy dalsze listy; jeden adresowany jest do siostry Kreugera.

Dochodzenia ustaliły, że Kreuger w ostatnich czasach był bardzo przygnębiony i silnie nerwowo wyczerpany. Lekarze specjaliści radzili Kreugerowi, aby natychmiast wycofał się z interesów.

Wogóle stwierdzić należy, że w kołach finansowych wiadomość o samobójstwie Kreugera wywołała ogólną konsternację.

Sztokholm, 13. 3. (Tel. wł.) Jak donoszą z kół, zbliżonych do otoczenia zmarłego króla zapałczanego Kreugera, samobójstwo jego tłumaczą sobie tutaj rozstrojem nerwowym, który spowodowało przepracowanie. W ostatnich czasach Kreuger był silnie wyczerpany i prawdopodobnie stał się ofiarą jednego z częstszych swych ataków.

Kreuger był początkowo drobnym budowniczym, a później otworzył małą fabryczkę zapałek. Będąc bardzo przedsiębiorczym, zdołał się dorobić poważniejszej fortuny, a ostatnio doprowadził do utworzenia koncernu zapałczanego, który obejmował przeszło 50 wytwórni zapałczanych w różnych krajach. Fabryki te były jego własnością lub miał on w nich poważne udziały.

Paryż, 12. 3. (PAT.) W uzupełnieniu wiadomości o samobójstwie króla zapałczanego Kreugera donoszą, że Kreuger, który wczoraj przybył do Paryża z Ameryki, znaleziony został na łóżku w swojem mieszkaniu z sercem przebitem kulą. Rewolwer leżał obok.

Przed wyborami prezydenta Rzeszy

Głosownie kończy się dziś o godz. 18-tej — Wyniki będą ogłaszane przez radjo

Berlin, 13. 3. (Tel. wł.) Ostatni dzień przedwyborczy minął w Berlinie spokojnie. Wogóle wskutek rozmaitych zakazów agitacja nie przybrała takich rozmiarów nazewnątrz jak zwykle. Operuje się głównie plakatami na słupach i rozdawaniem licznych ulotek przechodniom na ulicach. Pojawiły się również aeroplany z świecącemi napisami na skrzydłach oraz auta, agitujące za Hindenburgiem. Główna część agitacji odbywa się jednak po domach.

Spokojnie zapowiada się również dzień jutrzejszy. Pogłoski o puczu hitlerowców, jak informowano Waszego korespondenta w tych kołach, są zupełnie fałszywe. W ostatnich dniach wzmogła się bardzo silnie agitacja za Hindenburgiem. Odnośne wiece i zebrania miały dość duże powodzenie. Wszelkie przepowiednie są jednak ryzykowne. Pewni siebie są właściwie tylko hitlerowcy, którzy, jak słychać, wykupili już wszystkie chorągwie z Hackenkreuzem na dzień ewentualnego zwycięstwa.

Głosowanie kończy się o godz. 18. Nadchodzące cyfry będą stale ogłaszane przez radjo.

Berlin, 12. 3. (PAT.) W przeddzień wyborów Berlin przybrał wygląd osobliwy. Na głównych arterjach miasta agitatorzy partyjni rozrzucają masowo ulotki, wzywające do głosowania na poszczególnych kandydatów. Słupy reklamowe i mury domów oblepione są afiszami wyborczymi, przedstawiającymi kandydatów. Na domach i fabrykach rozpostarto transparenty z napisami na rzecz poszczególnych kandydatów. Komitet Hindenburga użył do propagandy samolotów.

Zwolennicy prezydenta Rzeszy i komuniści zarzucają sobie wzajemnie, że torują drogę Hitlerowi. Znamienne jest oświadczenie, że „Żelazny front" skończy raz wreszcie z podjudzaniem ludzi. Narodowi socj. reklamują swego kandydata afiszami reklamowemi. Na jednym z nich młodo-Niemiec rozdziera tekst traktatu wersalskiego. Z licznych gmachów powiewają sztandary z hitlerowską swastyką.

Zmobilizowana policja czuwa od rana nad bezpieczeństwem. Patrole konne i samochodowe krążą w śródmieściu i w dzielnicy robotniczej.

Berlin, 12. 3. (PAT.) Hitler udzielił korespondentowi „Daily Express" wywiadu w sprawie nadchodzących wyborów. Według jego przewidywań, Hindenburg nie otrzyma 12 milj głosów, gdyż sam Hitler liczy na więcej, niż 12 milj. Hitler występował dalej przeciwko dekretom nadzwyczajnym rządu Rzeszy, uważając, że byłyby one usprawiedliwione tylko nadzwyczajnemi wypadkami.

Na zapytanie, co uważałby za tego rodzaju wydarzenia, Hitler odpowiedział: polską inwazję na Niemcy.

W poszukiwaniu syna Lindbergha

Trenton, 12. 3. (New. Yersey) — (PAT). Tutejsza policja ogłosiła odezwę, w której prosi o dostarczenie jej wszelkich informacyj, pozostających w związku z porwaniem dziecka Lindbergha i mogących ułatwić jego odnalezienie. Odezwa podkreśla, że policja z jednakową wdzięcznością przyjmie wszelkie informacje niezależnie od tego z jakichkolwiek pochodziłyby one źródeł.

Nowy Jork, 12. 3. (PAT). O porwanem dziecku Lindbergha brak jakichkolwiek wiadomości. Alcapone nie będzie wypuszczony z więzienia w celu prowadzenia poszukiwań.

Znak czasu

Warszawa, 12. 3. (Tel wł.). — Województwo lwowskie unieważniło wybory do rady miejskiej w Drohobyczu, które wypadły niepomyślnie dla przedstawicieli „sanacji". (w)

Pogrzeb Brianda

Mowa premjera Tardieu nad trumną zmarłego męża stanu

Paryż, 13. 3. (Tel. wł.) Pogrzeb Brianda odbył się dziś popołudniu przy udziale niezliczonych tłumów.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się o godz. 14 przed gmachem min. spr. zgr., gdzie na wysokiem podwyższeniu ustawiono katafalk, pokryty sztandarami francuskiemi, a na nim trumnę ze zwłokami zmarłego męża stanu. Aktu błogosławieństwa dokonał kardynał Verdier, arcybiskup paryski, poczem dłuższą mowę żałobną wygłosił premjer Tardieu. Mowa premjera była transmitowana przez rozgłośnie radjowe, francuskie i angielskie. W uroczystościach żałobnych, oprócz członków rodziny i rządu francuskiego oraz przedstawicieli władz, dyplomacji i wojska, wziął udział korpus dyplomatyczny. Po mowie Tardieu przed trumną przedefilowały oddziały wojskowe wszystkich rodzajów broni z gwardją republikańską na czele.

Po ukończeniu tych uroczystości uformował się pochód żałobny, który poprzedziły wozy z niezliczoną ilością bukietów, kwiatów i wieńców. Tuż za niemi następował karawan ze zwłokami i sztandarem narodowym na trumnie, ciągniony przez sześć koni. Za karawanem postępowała najbliższa rodzina i krewni zmarłego, Austen Chamberlain, b. angielski min. spr. zagr., rząd francuski, delegacje zagraniczne, przedstawiciele Ligi Narodów, korpus dyplomatyczny, delegacje stowarzyszeń i związków wojskowych i społecznych, organizacje republikańskie oraz nieprzeliczone tłumy osób. Pochód przeszedł przez pl. Zgody, pod Łukiem Zwycięstwa na cmentarz w Passy, gdzie trumnę złożono do grobu.

Po drodze kondukt żałobny przez jedną minutę przystanął przed grobem Nieznanego Żołnierza, gdzie milczeniem oddano hołd pamięci bohaterów wojny a równocześnie Zmarłemu.

Paryż, 12. 3. (PAT.) Już na 2 godziny przed wyruszeniem konduktu pogrzebowego ze zwłokami śp. Brianda na ulicach, przez które miał przejść pogrzeb zgromadziły się mimo chłodnego wiatru olbrzymie tłumy. Do gmachu min. spr. zagr. przybywali bez przerwy delegaci zagraniczni, przedstawiciele naczelników różnych państw, jak Anglji, Danji, Belgji, St. Zjedn., Japonji, Hiszpanji, Czechosłowacji. Zjawiła się też większość mężów zaufania, biorących udział w ostatnich konferencjach genewskich, oraz liczni ministrowie spr. zagr., jak Simon, Benesz, Zaleski i in. Dalej przedstawiciele Ligi Narodów, szereg wybitnych osobistości zagranicznych, korpus dyplomatyczny, wreszcie prezydent republiki Doumer, przewodniczący obu izb, premjer Tardieu w otoczeniu ministrów, członkowie parlamentu i wyżsi wojskowi.

O godz. 14 trumna ze zwłokami, okryta 3-barwnym sztandarem, umieszczona została na katafalku. Kardynał Verdier odprawił krótkie egzekwie, poczem przemówił Tardieu.

W przemówieniu swem, omawiając działalność polityczną zmarłego, powiedział m. i.: Po zawarciu pokoju Briand, rozumiejąc konieczność jego konsolidacji przez nowe zobowiązania, stara się w Locarno zastąpić nadreński układ gwarancyjny z roku 1919, co jednakże nie udaje się z powodu odmowy Ameryki. Briand dąży do uspokojenia międzynarodowego i niebawem zarysowuje się wyraźnie postać jego na forum Europy, postać, która charakteryzuje projekt paktu wyrzeczenia się wojny i projekt unji europejskiej. Zmarły mąż stanu zmierza do swego celu mimo okrutnego rozczarowania, jak np. w lecie 1930 r., gdy jeden z najszlachetniejszych gestów historycznych Francji zo-

staje tak źle zrozumiany, a po którym następuje ponownie podjęty i kontynuowany z kroczeniem częściowo na oślep i ciągłemi poprawkami. Prawdziwą tragedją pokolenia przedwojennego, wojennego i powojennego jest ciągła niemożność odnalezienia równowagi. Naszą rzeczą jest uleczyć świat z ran, odniesionych w straszliwej katastrofie. Wydaje mi się, że widzę Brianda w samym ośrodku tego dramatu. Zdarzało mi się miewać odmienne z nim poglądy, przez co jednak nie zmniejszyło się nasze wzajemne zaufanie i nasza przyjaźń. Stał on przed alternatywą zapewnienia niezbędnych warunków dla zagwarantowania trwałego pokoju lub też znalezienia się znowu w niedalekiej przyszłości wobec niszczącej wojny. Francji można oddać sprawiedliwość, że od 13 lat czyniła wszystko, co było możliwe, dla zapewnienia pierwszych możliwości pokoju. Winna jest ona Briandowi wdzięczność, że był on wyrazicielem powszechnych dążeń. Dążenia te były rzeczywiście powszechne, gdyż parlament zawsze ratyfikował akty, dokonywane przez Brianda, jako ministra spraw zagranicznych. Któż zresztą ośmieliłby się twierdzić, że można było zasadniczo stosować inną politykę, niż ta, która od lat 10 była polityką Francji. Oczywiście Briand mógł się mylić, lecz zarysy proponowanej przez niego organizacji pokoju są niewątpliwie te same, co w całej Francji. Zresztą Briand nie zgadzał się, nie doradzał ani nie domagał się żadnych ustępstw z gwarancyj wojskowych, których utrzymanie jest konieczne przy niedostatecznie zorganizowanym i zapewnionym pokoju. Dalej Tardieu wspomniał o autorytecie, jakim się cieszył Briand na terenie parlamentu i o pracach na terenie Ligi Narodów. Dzięki niemu pokojowy duch Francji zdołał przeniknąć do zgromadzenia Ligi Narodów — mówił Tardieu — zwracając się do jej przedstawicieli. Był on wyrazicielem jednego z najpotężniejszych dążeń naszej smutnej epoki. Dlatego też cały naród opłakuje go jako apostoła, a uchylając przed wami czoła, jestem przekonany, że postępuje po jego myśli. W imieniu Francji, zdrowej, pokojowo nastrojonej, pragnącej znaleźć w pokoju gwarancje, których obecny stan rzeczy na świecie każe szukać jeszcze w sile, wyrażam panom naszą wdzięczność. Niechaj panowie przewodniczący delegacyj poszczególnych narodów zechcą zrozumieć w obliczu tej trumny, że chodzi obecnie o to, aby w wspólnym wysiłku przygotować zawarcie pokoju materjalnego, realizując go przedtem w sercach i umysłach.

Po przemówieniu Tardieu odbyła się defilada wojskowa.

W orszaku żałobnym po oddziałach wojskowych, wśród których nie było ani jednego działa, szły zkolei oddziały b kombatantów oraz niesiono sztandary rozwiązanych pułków. Następnie posuwał się, poprzedzany 4-ma rydwanami z wieńcami, karawan, zaprzężony w 6 koni w żałobnych czaprakach. Karawan przykryty był kirem, a na 4 jego rogach tkwiły pęki 3-barwnych sztandarów. Za karawanem postępowała rodzina zmarłego w otoczeniu najbliższych współpracowników i przyjaciół Brianda. W chwili, gdy czoło orszaku żałobnego zbliżało si ędo Rond Point na Polach Elizejskich, ostatnie szeregi, w których szli delegaci Towarzystw inwalidów wojennych, znajdowały się jeszcze przed min. spr. zagr. W orszaku znajdowała się również delegacja Związku prasy zagranicznej. Orszak zamykały zwarte szeregi publiczności.

Na ulicach, któremi posuwał się orszak, świeciły się latarnie, okryte kirem. Zgromadzone na chodnikach tłumy rzucały w kierunku trumny małe bukieciki fiołków.

Na Polach Elizejskich w chwili, gdy przechodziły niemi delegacje Stow. pacyfistycznych, doszło do manifestacji. Mianowicie kilka osób z pośród publiczności wzniosło okrzyki: „Niech żyje pokój", i „Rozbrójmy się". Członkowie stow. pacyfistycznych podjęli ten okrzyki skwapliwie.

Orszak żałobny przybył na plac Trocadero i tu w milczeniu i skupieniu rozwiązał się. Za karawanem postępowała w dalszym ciągu jedynie rodzina i przyjaciele zmarłego, przedstawiciel prezydenta Doumera, reprezentanci kierowników państw zagr. i Tardieu wraz z członkami rządu aż do małego cmentarz aprzy ul. Passy, gdzie nastąpiło złożenie zwłok do prowizorycznego grobu, w którym pozostaną do czasu przeniesienia ich do Cocherele.

Paryż, 12. 3. (Tel. wł.) Dziś zrzucony został z samolotu na podwórze gmachu min. spr. zagr. wieniec jako wyraz hołdu lotników francuskich dla Brianda.

W kraju i w świecie

Bez dyktatury w Anglji

Gdy w jesieni r. ub. zachwiał się funt angielski, sporo było u nas polityków i dziennikarzy, szczególnie w obozie rządowym, którzy wołali:

„Biedna Anglja! Mają kłopoty z funtem. A u nas złoty jak mur. Co to znaczy mieć silne rządy. Biedna Anglja!"

A tymczasem w Anglji dokonywały się zmiany, z któremi nie czekano nawet na spadek funta, bo opatrzono się wcześniej.

Rząd Labour Party, który doszedł do steru po wyborach z maja 1929, jako wyłoniony przez stronnictwo względnie najsilniejsze, choć nie mające większości bez poparcia liberałów p. Lloyd George'a, nie dawał sobie rady z trudnościami. Wobec tego dnia 24-go sierpnia 1931, w dwa lata z górą po wyborach, stało się coś niezwykłego w Anglji. Utworzył się nadal pod przewodnictwem p. Ramsay Macdonalda rząd, w którym najliczniej znaleźli się zachowawcy, nadto liberali, oraz niektórzy z labourzystów. Przeważna część Labour Party z p. Hendersonem na czele przeszła do opozycji. Ale u steru stanął rząd szerokiego zjednoczenia, który zmienił politykę, tak iż zachwianiu się funta we wrześniu i październiku r. ub. towarzyszyły już poważne zabiegi rządowe.

Dla zmian w rządzie poszukano oparcia w kraju. Dnia 27-go października 1931 odbyły się nowe wybory do izby gmin. Zmieniły one, w zestawieniu z wynikami z maja 1929, całkowicie wygląd izby: zachowawcy 471 (zamiast 260 w r. 1929), liberalni idący z zachowawcami 68, a przeciwni im pod wodzą p. Lloyd George'a 4 (zamiast 59 przeciwnych zachowawcom w r. 1929), Labour p. Ramsay Macdonalda 13 i Labour przeciwni współpracy z zachowawcami 52 (zamiast 287 w r. 1929), innych 2 (zamiast 9). P. Ramsay Macdonald został na czele rządu, w którym wpływy zachowawców są rozstrzygające, podobnie jak opiera się on o przytłaczającą większość zachowawców, mających 471 głosów na 610 całości.

Dnia 3-go marca b. r. podał minister skarbu p. Neville Chamberlain w izbie gmin pierwsze wiadomości o budżecie na rok następny, który ma być wprowadzony przez niego w kwietniu r. b. Okazuje się, że będzie to pierwszy od r. 1924 budżet niższy w wydatkach niż 800 miljonów funtów, mianowicie 792 milj. f., zarazem niższy o 11 miljonów funtów niż oszczędnościowy już budżet p. Snowdena z kwietnia 1931, a oparty na przeprowadzeniu oszczędności o 78 miljonów funtów, tj. nawet przy obecnym spadku funta o 1/3 wartości około 2 miljardy 400 miljonów złotych, czyli tyle samych oszczędności, ile budżet polski wynosi wogóle. Wyniki te osiągnięto na podstawie przedstawienia już od września r. ub. izbie gmin odpowiednich wniosków.

Ta gospodarka budżetowa jest tylko częścią ogólnego wielkiego wysiłku polityki brytyjskiej w zakresie gospodarczo-skarbowym, która znalazła wyraz swój jeszcze dobitniejszy niż w oszczędnościach w głębokiem przekształceniu ceł i ograniczeniach przywozu.

Jeszcze większe wrażenie, niż wiadomość o budżecie, wywarło oświadczenie Neville Chamberlaina w izbie gmin dnia 2 go marca b. r. w sprawie krótkoterminowego długu, zaciągniętego zagranicą. Mianowicie, gdy zaznaczyły się trudności funta angielskiego, uzyskał rząd brytyjski dnia 28-go sierpnia 1931 kredyty po 25 miljonów funtów ówczesnych od Banku Francji i Federal Reserve Bank St. Fr. Am. we frankach i dolarach, co następnie podniesiono do 40 miljonów tu i tam, czyli 80 miljonów funtów, a zatem ok. 3 i pół miljarda złotych. Kredyt ten oznaczony był na rok i mógł być z łatwością przedłużony, tembardziej, że spadek funta znacznie powiększył należność frankową i dolarową. Otóż już po upływie pół roku, mogąc czekać jeszcze dalsze pół roku do końca sierpnia 1932, rząd brytyjski z 40 miljonów funtów w Ameryce spłacił 30 miljonów funtów, a we Francji z 40 miljonów funtów spłacił 13 miljonów funtów, nie mogąc wycofać reszty dlatego, że jest ona w ręku posiadaczy prywatnych, od których nie można jej wykupić przed upływem roku. Wrażenie tej wypłacalności Anglji jest na rynkach świata oczywiście ogromne.

Zwyżka funta, z którą rząd brytyjski w pewnej mierze musi walczyć ze względów gospodarczych, jest tylko skutkiem tych wielkich wyników polityki skarbowej angielskiej.

Wszystko to stało się bez dyktatury i wogóle bez źdźbła dyktatury w Anglji.

Wzór angielski godzien jest i największej uwagi i wręcz podziwu. Wyborca angielski przekonał się, w ciągu dwu lat, że Labour Party rządzi niedobrze. Zarządzono nowe wybory i 27-go października 1931 Labour Party straciła w nich 1 miljon 750 tys. głosów, liberali stracili 3 miljony głosów, zachowawcy zyskali 3 miljony 270 tys. głosów. Ludzie, którzy poprzednio głosowali na labourzystów lub liberałów, obecnie miljonowemi zastępami głosowali na konserwatystów. Wobec tego, że w Anglji przechodzi się względną większością, wystarczają takie przesunięcia, by stronnictwo, które budzi największe zaufanie, zdobyło mandaty w przeważnej ilości okręgów. A w Anglji wybory są wyborami w całem tego słowa znaczeniu t. j. bez cudów nad urną.

W Anglji rozumieją, że, jeśli jakiś rząd przez dwa lata nie daje sobie rady, trzeba go zmienić na inny. Zrozumiał to przedewszystkiem sam p. Ramsay Macdonald i zamienił rząd Labour na rząd porozumienia. Zrozumieli to także wyborcy i dali temu rządowi nowe oparcie. Słowem, w Anglji dwa lata niepowodzeń rządu wystarczają jako wskazówka, że trzeba zmienić gruntownie rząd i jego oparcie. I to daje doskonałe wyniki.

STANISŁAW STROŃSKI.

Samobójstwo studenta uniwersytetu

Z Wielunia donoszą, że w pociągu nr. 211, zdążającym do Częstochowy, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w serce student uniwersytetu krakowskiego Edward Mista, którego miejsca zamieszkania nie zdołano ustalić.

Samobójca pozostawił kartkę z napisem: Uważam się za zbyt wrażliwego, abym był w stanie podołać trudom życia.

Ciekawe odczyty

Staraniem Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo, dzielnicy łazarskiej, w najbliższych dniach odbędą się odczyty, wygłoszone łaskawie przez pp. Profesorów Uniwersytetu Poznańskiego a mianowicie

19 marca o godz. 20 w sali 17 Coll. Minus odczyt p. prof. Tadeusza Silnieckiego p. t. „Średniowieczna kultura i sztuka religijna we Francji" (z przeźroczami),

23 marca o godz. 20 w sali Lubrańskiego w Coll. Minus odczyt p. prof. Zygmunta Wojciechowskiego p. t. „Żydzi w Polsce".

Wstęp po 50 gr. Czysty dochód na najuboższych parafji Św.-Łazarskiej.

ARKADY FIEDLER

WŚRÓD KOROADÓW NAD IVAHY

ILUSTROWANA POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

25)

Indjanin wytęża wszystkie władze umysłowe, by zrozumieć. Twarz jego nabrzmiewa w wielkim wysiłku.

— Czy rozumiesz mnie? — pytam.

— Nie! — wyrywa mu się z piersi głębokie westchnienie.

Pazia proszę o pomoc. Towarzysz dobitnie wyjaśnia indjaninowi, o co chodzi, posługując się przykładami. Tiburcio słucha uważnie, mruży oczy, kiwa głową i w końcu przerywa mu:

— Czekaj. Więc gdy ja, Tiburcio, ubiję antę, to dostanę tylko cztery milrejsy. Prawda?

— Prawda.

— A gdy ja, Tiburcio, nie ubiję anty, lecz on ją ubiję, to ja Tiburcio, dostanę za to od niego sześć milrejsów, powiadasz?

— Tak, dostaniesz wtedy sześć milrejsów.

Tiburcio zaczyna się śmiać rozbawiony:

— Ależ to głupstwo!

Jesteśmy bezradni. Tiburcio uważa nas za wyraźnych półgłówków i aż prycha z radości i szyderstwa. Protestujemy, lecz on nie dopuszcza nas do słowa i z triumfem tłumaczy nam naszą pomyłkę:

— Zastanówcie się. Gdy ja wykonam koszyk, to jest to moja praca i za tę pracę słusznie dostaję — dajmy na to — cztery milrejsy, czy słusznie?

— Słusznie.

— Gdyby obcy senhor nauczył się robić koszyki, i sam zrobi koszyk, to czyja to praca? Jego, czy moja? Jego! I jego zarobek. A wy powiadacie, że za jego pracę ja mam dostać wynagrodzenie? Kto wam w to uwierzy? On ubije antę, jemu się poszczęści, a mnie zato przyrzekacie większą nagrodę? Hehe. Chcieliście mnie nabrać.

Nie sposób mu wytłumaczyć. Obstaje przy swojem i spiera się, że zamierzamy go oszukać. Wtedy powstaje Pazio i zwraca się do niego uroczystym głosem, marszcząc groźnie brwi:

— Słuchaj, Tiburcio, czy można ci powierzyć wielką tajemnicę?

Tiburcio patrzy na niego podejrzliwie:

— Możesz.

— Czy widziałeś, jak obcy senhor dawał wczoraj lekarstwa Alfredowi?

— Si, widziałem.

— A widziałeś, że Alfred dziś wyzdrowiał?

— Si, mógł dziś już chodzić.

— To teraz zdradzę ci, że senhor jest w swoim kraju wielkim znachorem. Ma wiele skutecznych lekarstw, które sam wyrabia ze skór zwierząt, ale zwierząt, ubitych tylko przez niego. Lekarstwa ze skór zwierząt, ubitych przez innych myśliwych, są mniej skuteczne. Czy teraz rozumiesz, dlaczego tu przyjechał i dlaczego senhor zapłaci więcej, gdy on ubije zwierzynę, a nie kto inny?

Tak, teraz Tiburcio rozumie. Wodzi po mnie życzliwem spojrzeniem, pełnem poważania i powiada, uśmiechając się pobłażliwie:

— Widzicie teraz sami, ze miałem słuszność! Chcieliście mnie jednak oszukać.

Potem dodaje z łagodnym wyrzutem:

— Trzeba było przecież zaraz rozsądnie ze mną mówić.

I już zupełnie uspokojnoy pyta:

— Kiedy chcecie iść na polowanie?

XXI.

Na polowanie wyruszamy jeszcze przed południem. Idzie ze mną Tiburcio i Pazio, Wiśniewski natomiast pozostaje w obozie i kończy preparowanie skóry tapira.

Okazało się w ostatnich dniach, że nad górnym biegiem rzeki Marequinhy puszcza obfituje w zwierzynę, tam więc prowadzi nas instynkt myśliwski. Jest to puszcza gęsta, mokra i dzika. W kierunku, w którym kroczymy, puszcza jest właściwie niskończona, bo jakkolwiek wielu indjan z nad Ivahy i Marequinhy dotarło do Pitangi, gdzie są ludzie i gdzie wyrąbano część lasu, to jednak za tym wyrębem ta sama puszcza ciągnie się dalej i nikt z tutejszych mieszkańców do jej skrajów nie dotarł. — Jakiż zresztą miałby w tem cel, by przedzierać się całemi miesiącami przez niedostępne gąszcze ku rzekom P'quiry i Ignassu? Utarło się mniemanie, że tam niema końca, więc pójść nie warto.

Kroczymy ścieżką wzdłuż brzegu Marequinhy. Po upływie dwóch godzin opuszczamy rzekę i wdzieramy się w głąb lasu pikadą, mało uczęszczaną i mocno zachwaszczoną. Mimo to posuwamy się wygodnie, jak gdyby na miłej przechadzce. Po rozgardjaszu, panującym dziś rano w obozie, jako zmianę nader przyjemną odczuwam obecne milczenie.

Ze strzelbą, zawieszoną przez ramię, idę tuż za indjanem, kierując się jego szerokiemi plecami. Nic mi nie przeszkadza, w puszczy jest spokojnie więc mam czas. Rozmyślam sobie, ile to już w życiu mojem, po wertepach rozmaitej kniei, kroczyło tuż przedemną takich Tiburciów!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Uwagi na temat studentek

Z odgłosów, jakie mnie doszły po ostatnim feljetonie o studentkach, widzę, że rezonans moich spostrzeżeń był dość bujny, a nawet chwilami interesujący. Trojakiego rodzaju rezonans. Najpierw znane czytelnikom refleksje w „Ruchu kobiecym", dalej pakiet listów do autora i Redakcji, wreszcie echa mówione i telefonowane (nie do mnie, bo nie posiadam takowego, zabijającego czas przyrządu).

Wszystkie te odgłosy, często krańcowo różne w zapatrywaniach są oczywistym dowodem, że i w żartobliwym feljetonie może się znaleźć pożywne ziarnko. Tu podkreślę, że feljeton nie może być niczem innem, tylko — feljetonem. Ot, przygodna obserwacja z jednego wycinku życia. Obserwacja z natury wąska i doraźna. Właśnie 10 na 30. I na tej podstawie opinja o całości?! — pyta kilka głosów zgorszonych. A tak. I nie może być inaczej. Feljeton idzie tu śladem życia. Ono również wyrokuje i osądza bez pardonu dziesięć na trzydzieści. Z oczywistą krzywdą oczernia ludzi, nie bacząc na pozostałą choćby najbielszą resztę. Feljeton nie jest ani rozprawą socjologiczną, ani kazaniem, ani moralitem. „C'est ne pas mon metier." Więc niech mnie państwo nie namawiają do grzechu.

W sercu poety

Ciekawy odgłos wzbudziły moje smętne uwagi w sercu pewnego poety. Jest to człowiek dzielny jak widać. Płynie przeciw fali i wydaje swe utwory własnym nakładem. A zwrócił się do mnie z prośbą o kwadrans rozmowy, iżby mógł na jej kanwie osnuć nowy tom poezji. Nie bardzo rozumiem sens tej propozycji. Wszak napisanie wiersza jest owocem samotnej kontemplacji, rozmowy człowieka z samym sobą. A pan, drogi poeto, chce te rzeczy robić do spółki? Jakże to?

Walka z wiatrakami

A teraz odzewy i odgryzy samych obwinionych czyli słuchaczek. Wybiorę z gwarnego ich naręcza dwa listy, jako że reprezentują dwa sposoby patrzenia, podejścia, obrony. Słuchaczka medycyny p. Marja K. zamierzała już dawniej wyrazić autorowi „swe uznanie, a nawet zachwyt, lecz zawsze coś stawało na przeszkodzie". Teraz dopiero — z wielkim żalem — zamiast z gratulacjami, występuje z protestem. To bardzo nielojalnie i nie po koleżeńsku! Ktoś może pomyśleć, że tak jest naprawdę i poza inkryminowanemi girlasami niema innych studentek. A przecież są. Pracują społecznie i charytatywnie, uganiają za „korkami", ślęczą w biurach, po nocach kują do egzaminów. „Współczesna nam studentka to pracownica w seminarjach, laboratorjach, bibljotekach, skazana na własne siły..."

Że dba o swoją powierzchowność? To kiedyś studentka chodziła zwykle w poplamionej czasem wyłatanej sukienczynie, w butach o koślawych obcasach, z wiecznie potarganemi włosami. Znam takie koleżanki — pisze dalej p. Marja K. — które ubierają się porządnie, nawet modnie, kosztem obiadów...

Zupełna racja, Droga Pani, tylko to jest argument bez wartości. Nie można przeciwstawiać koślawych butów wysokim korkom, lub „naturalnych" fryzur — ondulacjom. Bo to są tylko dwa różne okresy mody. Wówczas moda narzucała studentce pewien imperatyw zaniedbania (oba słowa były też modne!), dziś każe jej nosić się ściśle wedle żurnalów. Osobiście oczywiście wolę modę dzisiejszą. I zezwalam paniom na wszystkie trzy rodzaje korków u bucika: francuski, warszawski i włoski (podobno najwyższy). Ale to wszystko jak i dalsze argumenty mej szan. oponentki uderzają w próżnię, czyli atakują odcinek, z którego ja wcale nie strzelałem. Na zarzut braku kobiecości odpowiedziano, że studentki muszą się odznaczać kobiecością, skoro... pracują charytatywnie i społecznie. Znowu pomieszanie pojęć! Bo instynkt społeczny, lub poczucie miłości bliźniego a kobiecość, to dwie różne rzeczy. A wogóle walka z wiatrakami. Był sobie raz taki szlachetny rycerz z La Manczy, nazywał się Don Kiszot. Jest to, jak wiadomo, powieść Cervantesa. Ostra satyra podobno. Pisze o niej pięknie Michał Sobeski: „Można się tam śmiać z wszystkiego, a można się nie śmiać wcale. . Cervantes zbyt głęboko kocha człowieka, zbyt silnie wierzy w niego, by go bezlitośnie zniekształcać."

Postawa rzeczowa

Dużo poczucia rzeczywistości okazała p. Halina M., której listu, zbraku miejsca nie mogę umieścić w całości. A może Pan ciekawy wrażenia, jakie feljeton jego wywołał w tłumie koleżanek? — zapytuje autorka i odpowiada na pytanie. Więc stała się rzecz dziwna. Studentki wzięły na odwagę i chociaż nie lubią czytać, poza lekturą obowiązkową, przeczytały. Jak opętana krążyła szpalta „Kur. Pozn." z rąk do rąk przez cały tydzień. Koleżanki n a o g ó ł (podkreślenie panny Haliny) smuciły się czytając feljeton. Taki zdolny, a taki zacofany — opinja jednych. Inne żałowały, że tak łatwo wpadam w pesymizm. „Wiadomo przecie, że dobro ostatecznie zawsze triumfuje, że ludzie są tylko ludźmi, a 10 na 30 parszywych owieczek, to jeszcze nie cała owczarnia." Tylko skromne, ciche i nieśmiałe panienki z prowincji przyznawały rację autorowi.

„Jesteśmy takiemi — kończy p. Halina swój krótki reportaż — jakiemi są nastrój i atmosfera życia dzisiejszego. Niestety! Nasi koledzy, traktujący nas bez szacunku, spotkawszy kobietę godną tego uczucia, nie powtórzą za Panem: „są przecie kobiety szacunku godne". Pojęcie szacunku przekracza ich zdolności mentalne. Czy Pan naprawdę wierzy, że jest pod tym względem „białym krukiem"?

Panie psorze, to nie ja!

Cechą wspólną wszystkich wypowiedzi mówionych i pisanych, blond- i siwowłosych jest jednak składanie winy na stronę przeciwną. To oni winni — koledzy, to on pierwszy zaczyna, a raczej nie zaczyna inteligentnych rozmów z kobietą. Antagonistki i zwolenniczki „obserwacyj minusowych" godzą się. Zarówno p. Marja K., jak p. Halina M., jak Zofja R., jak „Obrażona" jak inne anonimowe korespondentki. Wszelka poważna rozmowa względnie dyskusja nuży współczesnego młodzieńca. nie można wogóle wszczynać tematów podobnych z obawy, by nie być poczytanym za dziwaka. Aktualny jest sport, polityka i flirt. Nieaktualne są sprawy kulturalne, książki i inne podobne faramuszki. Winien jest kolega mężczyzna.

Zaraz wyjaśnię, dlaczego rzecz ma się wyjątkowo wprost przeciwnie. Żyjemy od wieluset lat w Polsce, której klątwą czy błogosławieństwem (nie wiem tego) było specjalne ustosunkowanie się wpływów mężczyzny i kobiety na losy kultury. W średniowieczu np. kiedy się nikomu nie śniło o pisaniu ksiąg w języku wulgarnym, czyli polskim, kobieta zmusiła mężczyznę, aby jej na ten język wulgarny przetłumaczył psalmy Dawida. I tak powstała literatura polska. A dlaczego go zmusiła? Bo umienie psałterza na pamięć było takim samym obowiązkiem dobrego wychowania kobiety jak dziś np. manicure. A ona po łacinie nie umiała. Naopowiadałem się o tem i o innem do znudzenia w rozmaitych moich książkach. Ale cyt! nie mówmy o książkach, bo to świadczy — o złem wychowaniu.

Rok temu zdaje się, znakomity publicysta, od którego dzieli mnie jedna litera w nazwisku, red. Zygmunt Wasilewski, na łamach „Kurjera Poznańskiego" właśnie zastanawiał się nad przyczynami tak zastraszającego, gorszego nad wszelkie kryzysy, upadku kultury umysłowej. I doszedł wreszcie do wniosku, że winna jest kobieta i jej zupełna nieinteresowność w tej mierze. Przed wojną kobieta wychodząc rano do miasta zajrzała również do księgarni. I spytała o najnowsze plotki (— nowości wydawnicze). Dziś? Czasem pojawi się słuchaczka w księgarni, zapyta o broszurzątko, potrzebne jej gwałtem do „korka" czy kolokwium. I wte pędy ucieka jak oparzona.

Przed wojną popołudniu na fajfie rozmowa toczyła się wokół spraw kulturalnych i przeczytanych książek. Nie wolno było kobiecie nie znać Słowackiego i Wyspiańskiego, Żeromskiego i Reymonta i Kasprowicza. Tak, nawet Kasprowicza. Chcąc nie chcąc musiał te książki znać i mężczyzna, bo go panie, nie te koślawe i cerowane, ale te lwice i „wampiry" brały zaraz na spytki i smarzyły na wolnym ogniu szyderstwa.

A dziś? O czem panie rozmawiają na fajkach?! De nihilo et de tenebris. Na domiar choroba jest zaraźliwa i rozszerza się. Panie starsze, pragnące iść z tym „postępem" czasu, bardzo często dostosowują swą mentalność do modnego hasła i coraz prędzej sterylizują zawartość swego mózgu z nabytych dawniej, a nie modnych dzisiaj przymiotów.

Więc kto winien? „Ceterum censeo": koleżanki Bo od nich zależy bardzo wiele. Skoro zechcą — tępy bęcwał przemieni się w pilnego adepta tych spraw, które je interesują Mają panie wszakże tysiąc + osiem sposobów do dyspozycji. Wentualnie panno Maniu można tyż! Ale wpierw trzeba samej podwyższyć poziom własnych zainteresowań.

Tępienie nieużytków

Żyjemy w czasach, kiedy na każdem polu rozbrzmiewa hasło użytkowania nieużytków. W rolnictwie przebudowuje się cały system pracy, w przemyśle obmyśla sposoby najracjonalniejszej gospodarki cieplnej, w Towarzystwie Ekonomicznem urządza się odczyt prof A. Heydla z Krakowa. Trzebaby coś zrobić i w Minusie również. Obawiam się, że gdy tam znów zajrzę za pół roku, procent 10 na 30 zmieni się znacznie. Dzierlatki wezmą górę i wogóle nie będzie z kim gadać.

Panie z „Ruchu Kobiecego" wspominają o obowiązku życzliwej, serdecznej, dyskretnej opieki nad studentkami. Oby również i w kierunku powyżej naznaczonym poszła ta opieka!

Znam w Poznaniu kilka zakładów fryzjerskich tak umieszczonych, że nie daleko od nich znajduje się księgarnia czy też wypożyczalnia książek. Gdyby tak namówić studentkę, by w drodze powrotnej od fryzjera zajrzała tam czasem? Byłby gotowy temat do rozmów i podwyższenia ich poziomu.

Żart na bok, bo sprawa jest niepokojąca. Proszę pomyśleć, że my ostatecznie wreszcie umrzemy, bezpotomnie. A kultura duchowa polska zostanie na opiece sportu i rumby. Rumba, rumba mać radnaja! To nie są wcale żarty. I nie tylko u nas. Anglicy, Francuzi i nawet Niemcy (z powodu: Goethe 1832—1932) zachodzą w głowę przerażeni.

Dlatego rzuciłem brutalne trochę hasło: wytępienia 10 koleżanek z Minusa. Wierzę w dobry obrót sprawy. Kobieta polska przestałaby być sobą i straciłaby wpływy w społeczeństwie, gdyby nie potrafiła uporać się z tym chwastem

Dlatego jestem optymistą.

STANISŁAW WASYLEWSKI.

ELIDA KREM
CO GODZINĘ EC 6
Pp 11 204 62 38

Czy jesteś już członkiem T. C. L.? Jeśli nie, zapisz się zaraz w biurze T. C. L. przy ul św. Marcina 37 albo w redakcji pisma naszego!

Z wystaw w Zakopanem

„Śnieg na Gubałówce" (olej) Tadeusza Malickiego i „Taniec góralski" (obraz na szkle) Jana Gąsienicy Szostaka, dwa obrazy z ostatniej wystawy grupy artystów - plastyków „Sztuka Podhalańska" w stolicy naszych Tatr.

Kupując na Święta wódki i likiery
dodaj jeszcze dwa słowa:
„Rektyfikacji Warszawskiej"
nw 9 287

Z życia Polonji amerykańskiej

Znaczek jubileuszowy z Kościuszką — Z działalności Zw. Nar. Pol. — Praca Wydziału Oświaty — Zaprowadzenie harcerstwa przy Związku — Sprawiedliwy głos Niemca - Amerykanina — Zgon zasłużonego członka Polonji

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Chicago, w marcu.

Usilne starania Polonji o wydanie znaczków pocztowych z podobizną Kościuszki doczekały się pomyślnego załatwienia. Pamięć generała brygadjera Tadeusza Kościuszki zostanie uczczoną wydaniem znaczka jubileuszowego w r. przyszłym, jako w 150 rocznicę naturalizowania się Kościuszki na obywatela amerykańskiego. Rezolucja, co do wydania znaczka na cześć polskiego bohatera wojny rewolucyjnej, wniesiona została przez senatora Walsh'a z Massachusetts i po przyjęciu przekazana do opublikowania i załatwienia Pocztmistrzowi Generalnemu, który na ręce p. Jana Romaszkiewicza, prezesa Zw. Nar. Pol. nadesłał decydującą a przychylną odpowiedź. Znaczki Kościuszki będą dwucentowe.

Po sejmie jesiennym i pod nowym zarządem działalność Zw. Nar. Pol staje się bardziej intensywną. Zarząd Związku dokonał znacznych ulepszeń w ustroju ubezpieczeniowym, posuwając go na stopień nowoczesnego systemu asekuracyjnego, wzorując się na olbrzymich ubezpieczeniach amerykańskich. Wydział małoletnich doznał również reorganizacji w systemie ubezpieczeniowym, ku korzyści młodzieży związkowej. Cenzor Związku, p. dr. Świetlik objeżdża osiedla wychodźcze i wygłasza mowy, podejmowany wszędzie serdecznie przez Polonję. Zamiary Związku idą w kierunku werbunkowym, celem powiększenia liczby związkowców do miljona członków.

Wydział Oświaty wytęża siły, aby pracą oświatową wpajać umiłowanie polskości. 195 szkółek polskich rozrzuconych po Stanach, stanowi piękny dorobek pracy wydziału. Po jesiennym sejmie w Scranton Wydział Oświaty założył dwanaście nowych szkółek, z których dwie powstały w Chicago. Pod kierownictwem Wydziału Oświaty Z. N P. pobiera obecnie naukę 8,087 dzieci polskich, w tem 4,176 dziewcząt i 3,911 chłopców.

Utrzymanie polskości wśród młodego pokolenia jest najpoważniejszą troską wychodźców polskich. Wprawdzie zadanie to częściowo spełniają pośród dziatwy szkoły związkowe i parafjalne, lecz dorastająca młodzież, która bardzo łatwo ulega obcym wpływom, wymaga zaprowadzenia w tym kierunku stałej pieczy nad swem dobrem narodowem i zdrowiem duchowem. Zarząd Zw. Nar. Pol. zaprowadza w tym celu harcerstwo, wzorowane jednakże nie na formach skautingu amerykańskiego, lecz na harcerstwie polskiem. Wprowadzenie harcerstwa przy Zw. Nar. Pol. nie jest eksperymentem przejściowym, lecz — jak pisze „Dziennik Związkowy", powstanie w formie stałej, skoncentrowanej, zakreślonej na wielką skalę, o jasno wytyczonym kierunku. Związek spodziewa się, że jego zamierzenia znajdą właściwy oddźwięk w odpowiednich kołach w Polsce, które harcerstwu polskiemu w Stanach nie poskąpią rady i pomocy w postaci instruktorów i podręczników. Utworzenie harcerstwa posiada stałe podstawy i zostało już zrealizowane narazie w jednym Okręgu Związkowym. Zw. Nar. Pol. w pracy dla polskości i dobra wychodźtwa „Szczęść Boże!" Utrzymanie polskości jest bowiem najświętszem i najdonioślejszem zadaniem związków polskich w Stanach.

* * *

„Nowiny Polskie", wychodzące w Milwaukee, donoszą o znamiennem wystąpieniu pewnego Niemca Amerykanina, który podniósł głos sprawiedliwy w obronie Pomorza i Poznańskiego Niemiec ów, zamieszkujący od lat kilku w Polsce, zapoznał się dobrze z historją zachodnich ziem Polski i na podstawie przyswojonych sobie wiadomości, wystosował list prywatny do amerykańskiego pisarza politycznego, Waltera Lippmanna, współpracownika pism hearstoskich a głównie redaktora „New York Herald - Tribune". Lippmann, jak wskazuje nazwisko, jest z pochodzenia Niemcem, a polityka jego oczywiście idzie na rękę Niemcom. Otóż ów sprawiedliwy Niemiec - Amerykanin zarzucił śmiało Lippmannowi stronnicze i niezgodne z prawdą przedstawianie pretensyj niemieckich do ziem polskich, udowadniając na podstawie prawd historycznych, zaczerpniętych w dodatku ze źródeł niemieckich, że Niemcy nie posiadają najmniejszych praw do tych ziem i że nieuzasadnione i niesprawiedliwe są ich zakusy zaborcze. Na poparcie swych wywodów przysłał ów Niemiec - Amerykanin Lippmannowi kilka dzieł historycznych, traktujących o tem zagadnieniu. W liście swym zaznacza m. in., że nie jest wrogiem Niemiec i że przodkowie jego przybyli w r. 1819 z Niemiec do Ameryki, a mając rodzinę w Wirtembergji, często ojczyznę swą odwiedzali. Pisze dalej, że niemiecką sztukę, literaturę, tradycję i dorobek kulturalny podziwia i że wielu przyjaciół jego jest narodowości niemieckiej, ale niemieckie dążenie do odzyskania Pomorza i Poznańskiego „jest bezbożne i niemoralne. Tego wysiłku nie może popierać żaden człowiek, szanujący moralność i sprawiedliwość".

„Apeluję do pana — kończy list wyjątkowy Niemiec - Amerykanin — gdyż mam wiarę w pańskie podstawy moralne, abyś użył swego wielkiego wpływu na przedstawienie społeczeństwu amerykańskiemu faktów w tej sprawie, tak, abyśmy, Amerykanie, nie plamili naszego honoru w oczach ludzi, znających prawdę rzeczy, przez łączenie się ze stroną niesprawiedliwą w tym polsko-niemieckim konflikcie".

Prasa zaznacza, że redaktor Lippmann podziękował za list i przyznał, że siła argumentów piszącego wzruszyła go. Oświadczył również, że nie lekceważy sobie polskich dowodzeń, oraz wyraził nadzieję, że rozwiązanie sprawy Pomorza wypadnie ku zadowoleniu Polski i uspokojeniu Europy.

Prasa nie wymienia nazwiska owego sprawiedliwego Niemca - Amerykanina ze względu, że korespondencja między nim a Lippmannem miała charakter poufny, dodając tylko, że: „list ten świadczy, że są Amerykanie niemieckiego pochodzenia, którzy oburzają się na niemieckie pretensje do ziem polskich po poznaniu prawdy".

* * *

Z Milwaukee nadeszła żałobna wieść o śmierci Ignacego Czerwińskiego, jednego z najwybitniejszych przywódców polskich w Stanach, zasłużonego pioniera polskości, wielce cenionego wśród wychodźtwa. Zmarły z zawodu grosernik, był założycielem „Dziennika Milwauckiego" i spełniając zarazem obowiązki dyrektora, wiele pracy poświęcił rozwojowi tegoż pisma. W czasie wojny piastował stanowisko sekretarza Komitetu Obywatelskiego i zajmował się rekrutacją żołnierza do Armji Polskiej. Ś. p. Czerwiński zmarł po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 73, z których blisko 60 przebywał na wychodźtwie. Zmarły był teściem dr. Świetlika, cenzora Zw. Nar. Pol. Cześć pamięci zacnego Polaka! B. R.

Praca promienia słonecznego

Wszelkie bez wyjątku kulty, wierzenia i religje pogańskie czy to dzikich, prymitywnie żyjących szczepów, czy też wielkich narodów starożytnych, które osiągnęły wysoki szczebel kultury, w szeregu największych i najpotężniejszych swych bóstw czciły wspaniale, życiodajne i dobroczynne słońce. W tej boskiej czci dla promiennego ciała niebieskiego mieściły się wszystkie świadome i podświadome uczucia podziwu i wdzięczności, które potęga ognistej kuli słonecznej i jej wpływ przemożny na naszą ziemię po wsze czasy budziły w umysłach i sercach rodzaju ludzkiego.

Źródło życia, to boskie źródło, któremu zawdzięcza swe istnienie wszystko, co żyje i rozmnaża się na powierzchni naszego padołu ziemskiego, nie zmieniło pod żadnym względem, — mimo plam, wykrytych przez nowoczesną naukę na jego tarczy — swej rozrzutnej szczodrobliwości, jaką darzy nas za jego przyczyną wspaniała i najlepsza matka-przyroda. Dociekania naukowe potwierdziły i ustaliły, że słońce jest cudownym motorem, poruszającym wszystko na ziemi. Przeróżne formuły fizyczne, chemiczne i biologiczne rozwiały coprawda piękne legendy i boski mit słońca, ale ich twierdzenia, które pomagają człowiekowi, a nieraz umożliwiają dopiero wykorzystanie dobrodziejstw przyrody, winny spotęgować naturalny kult i popęd zwracania się ku światłodajnemu słońcu oraz czerpania z tej nieprzebranej krynicy życia i zdrowia.

Starożytni Rzymianie w swym kulcie darzyli boskiego Apollina licznemi określeniami jego boskiej natury. Wśród innych towarzyszył często jego boskiemu imieniu przydomek „arciteneus", dzierżącego łuk, z którego wysyła strzały świetlne. Dzisiaj wiemy dokładnie, że energja świetlna słońca przenosi się na ziemię za pomocą strzał-promieni z szybkością niebywałą, bo 300.000 klm. na sekundę, i że liczba tych strzał, skierowanych ku naszej planecie, jest nieobjęta.

Hojność jednak, z jaką szafuje ciało niebieskie swą energją, rozprasza się na dalekiej drodze, która nas dzieli od złotodajnej krynicy. 40% promieni odbija się o mur chiński, jakim nas odgradza nasza atmosfera od bezkresnych przestworów świata, tak że ziemia traci ich wpływ dobroczynny bezpowrotnie. Sama atmosfera ziemska pochłania dalszych 20% czerpiąc z nich swoje własne ciepło, a darząc ziemię ich kosztem na drodze refleksji rozlanej cudowną, niebieską barwą nieba oraz tak zwanem światłem rozprószonem, t. zn. światłem w cieniu. Reszta obfitego daru słonecznego dociera wreszcie, i to przeważnie pod postacią promieni świetlnych do miejsca przeznaczenia. Przy zetknięciu z powierzchnią ziemi strzały słoneczne zamieniają się częściowo w ciepło, które przesyca i ogrzewa powietrze nas otaczające. Spotykamy więc i wykorzystujemy dobrodziejstwo słońca na powierzchni naszego globu pod dwiema postaciami, jako energję świetlną i energję cieplną. W stosunku do drugiego rodzaju ta sama atmosfera kuli ziemskiej, która kradnie nam przeszło połowę, bo 60%, naszego udziału w działalności charytatywnej słońca, odgrywa wyjątkowo rolę pożyteczną. Tworzy bowiem pewien rodzaj wielkiego klosza, który nie wypuszcza raz wytworzonego ciepła, tak mile odczuwanego i tęsknie nieraz oczekiwanego przez człowieka. Siedząc bezpiecznie pod tym kloszem, przyjrzyjmy się pokrótce cudom, jakie działa energja świetlna słońca na powierzchni ziemi, abyśmy umieli z nich korzystać i nie okazali się ziemi dziećmi matki-przyrody, marnując jej wspaniałe dary.

W pierwszym rzędzie korzysta z światła słonecznego świat roślinny, upiększając, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, gdy tylko słonko wesoło zaświeci, świat swą zielenią. Ta cudna zieleń, która krasi liście, a którą naukowo określa się nazwą chlorofilu, wytwarza się jednak wyłącznie pod działaniem promieni świetlnych. W gospodarce wewnętrznej rośliny jest ona czynnikiem pierwszorzędnym, dostarcza jej bowiem podstawowego materjału budowlanego, i to węgla, z którego roślina wytwarza swoje łańcuchowe i bardzo zawiłe składniki, jak cukier, skrobię czyli krochmal, białko, tłuszcze itd. Niewyczerpaną kopalnią tego węgla jest powietrze, z którego roślina wychwytuje przez płuca-liście dwutlenek węgla, — t. zw. kwas węglowy, — rozszczepiony za pomocą wspomnianego chlorofilu na węgiel i tlen. Węgiel roślina zużywa, tlen oddaje z powrotem do atmosfery. Ten cały proces odbywa się jednak tylko w obecności i przy współudziale życiodajnych promieni świetlnych. W nocy rośliny bowiem upodabniają się w oddechaniu do człowieka i zwierząt, pochłaniają tlen z powietrza, a wydzielają dwutlenek węgla.

W tem wszystkiem tkwi więc pośrednia korzyść człowieka z światła słonecznego. Zieleń roślin nietylko raduje oko ludzkie, lecz oczyszcza za dnia atmosferę z wydychiwanego kwasu węglowego dostarczając tlenu. Należy więc w pracowniach i pokojach mieszkalnych wykorzysta dobrodziejstwo światła, trzymając w nich pewną ilość pięknych co do kształtu i barwy kwiatów, aby wzamian za pielęgnację troskliwą umilały życie codzienne, a zarazem były źródłami potrzebnego tlenu. Jak wszędzie, tak i tutaj nadmiar nie jest naturalnie wskazany, gdyż stworzy nieprzyjemną atmosferę ciepłarnianą, przepełnioną wilgocią i zbytkiem woni. Zato w sypialni należy unikać roślin gdyż bez współudziału promieni świetlnych w porze nocnej przesycać one będą na równi z człowiekiem powietrze duszącym dwutlenkiem węgla a w dodatku wilgocią i zapachem swego kwiecia, który w zbyt wielkich ilościach zawarty w powietrzu, może wywołać bóle głowy i inne, cięższe nawet komplikacje.

Znaczenie światła dla zwierząt i ludzi jest bezwątpienia tego rodzaju, że przedstawia ważny czynnik życiowy, nie jest jednak tak proste, jak w świecie roślinnym wykazanie bowiem wpływu światła na samą przemianę w ustroju ludzkim jest bardzo zawiłe. Łatwiej dostępne jest pośrednie działanie promieni świetlnych na wyższe organizacje a w szczególności na człowieka. Każdy przedewszystkiem na sobie samym stwierdzić może jak potężny wpływ wywiera światło na jego usposobienie. Dżdżysty pochmurny i ponury dzień nastraja nas przygnębiająco; nie czujemy potrzebnego przypływu chęci do pracy zmniejsza się potrzeba ruchu i łaknienie. Stajemy się pesymistami i bardzo drażliwymi. Niech jednak tylko słońce zaświeci jasno, to i w duszy się rozjaśnia. Wraca chęć do pracy i ruchu a z nią apetyt. Nastrój raz ujemny drugi raz dodatni przez system nerwowy przenosi się na funkcje wszystkich narządów hamując lub pobudzając je. Raz idzie wszystko jak z kamienia, drugi raz otrąbiamy nasze pensum codziennie „śpiewająco".

Światło jest ważnym czynnikiem w dziedzinie higjeny. Wiadomem jest, że promienie słoneczne przedewszystkiem zaś ultrafiolkowe zawarte w widmie światła słonecznego, są bardzo intensywnym środkiem bakterjobójczym. Obszerne statystyki sanitarne wykazują niezbicie, że daleko łatwiej wykurzyć zarazki chorobotwórcze z mieszkań jasnych i słonecznych, aniżeli z ciemnych i ciasnych, które są pewnego rodzaju przechowalniami różnego rodzaju bakterji, aż po groźny jasecznik gruźlicy. Promień światła zmusza z jednej strony do czystości i porządku, z drugiej strony sam dezynfekując pomaga w utrzymaniu higjeny mieszkania.

Medyk.

Forman przeciw kalarowi
Działanie zdumiewające!
Tp 898

CZEKOLADA MLECZNA WEDLA
na pełnowartościowem mleku
Pp 11 203-02.60

Perły i róże...
Zęby i usta:
rząd pereł wśród róży...
Zachowaj Pani
ich czar jaknajdłużej...
Jest to możliwe tylko przy codziennem stosowaniu pasty, mydełka, eliksiru
Dentosan
np 9 239

Młodzieńczą cerę zachowasz na zawsze, myjąc się codziennie
MYDŁEM BEBE SZOFMANA.
nw 9 240

Dziś „Dzień morza polskiego“ w Poznaniu

Dziś, w niedzielę, dnia 13 b. m. odbędzie się w Poznaniu „Dzień Morza Polskiego“, zorganizowany przez Korporację akademicką K! Gdynia przy współudziale Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Poznaniu.

Program uroczystości:

O godz. 8 rano msza św. w kościele Farnym z przemówieniem okolicznościowem ks. prał. Prądzyńskiego

W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz i urzędów oraz organizacje z pocztami sztandarowemi.

W czasie mszy św. pienia religijne wykona chór „Arion“ pod dyrekcją artysty opery p. Aleksandra Klichowskiego.

O godzinie 12 w południe

Uroczysta Akademja

w sali teatru świetlnego „Słońce“.

a) „Pieśń do Polski“ A. Klichowskiego — wykona chór „Arion“ pod dyrekcją kompozytora.

b) Przemówienie gen. broni Józefa Hallera.

c) Sonata koncert. Rudnika g-moll wykona na organach p. A. Klichowski.

d) Referat p. dr. Feliksa Hilchena, dyr. dep morskiego przy min. przem. i handlu, p. t.: „Problem morski w Polsce“.

e) Utwory Chopina i Paderewskiego odegra na fortepianie p. prof. Fr. Łukasiewicz (fortepian bezinteresownie użyczony z magazynu fortepianów i pianin ul. Św. Marcin nr. 22 wysoki parter właśc. p. Sarnowskiego).

f) Recytacje w wykonaniu p. Kreczmara (Fragment z powieści Żeromskiego „Wiatr od morza“).

g) „Burza morska“ Wallek-Walewskiego odśpiewa chór „Arion“ pod dyr. p. A. Klichowskiego.

h) „Polonez“ Żukowskiego z towarzyszeniem fortepianu odśpiewa chór „Arion“ pod dyr. p. A. Klichowskiego.

Uroczystość zakończy odśpiewanie hymnu narodowego.

Po akademji będzie wyświetlany dla zgromadzonej publiczności film morski.

Akademja transmitowana będzie przez Radjo Poznańskie.

Pierwsze trzy rzędy krzeseł zarezerwowane dla przedstawicieli władz i urzędów.

O godz. 18.45 w Radjo Poznańskiem zostanie wygłoszony staraniem korporacji K! Gdynia odczyt z cyklu „Chwile morskie“, p. t. „Sprawa morska w Polsce przedrozbiorowej“.

W godzinach wieczornych przewidziane są 3-minutowe prelekcje na temat morza, które wygłoszą członkowie korporacji K! Gdynia w niektórych teatrach, kinach i kawiarniach poznańskich.

Kwitnącem zdrowiem cieszą się dzieci,

które codziennie dostają Emulsję Scotta. Przy regularnem zażywaniu działanie tego tak bogatego w Witaminy preparatu jest poprostu cudowne. Emulsja Scotta zapewnia każdemu dziecku normalny rozwój organizmu, kwitnące zdrowie, a przedewszystkiem odporność przeciwko tak groźnym w wieku dziecięcym chorobom, jak: krzywica, skrofuły i choroby zakaźne (grypa, koklusz i t. p.). Dla jej niezrównanych walorów leczniczych Emulsja Scotta bywa często naśladowana. Żądajcie dlatego we własnym interesie tylko prawdziwej Emulsji Scotta której niczem zastąpić nie można. **Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach już od zł 2,50.** n 9261

Wczorajsze obrady Sejmu

Ustawa o stosunkach służbowych w instytucjach ubezpieczeń Sprawy komunalne — Zmiana statutu Banku Polskiego

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł.) Na popołudniowem posiedzeniu sejmowem przedyskutowano ustawę o stosunkach służbowych w instytucjach ubezpieczeń.

Ustawa ta, jak twierdził poseł Żuławski (PPS.), godzi w interes pracowników Kas Chorych i wytwarza wrażenie, że w „sanacji“ coś się wali.

Poseł Rybarski podkreślił, że ustawa unieważnia umowy prywatnoprawne, które mogą być unieważnione przez sąd a nie przez parlament. Jeżeli dziś można wszystko unieważnić, to znika bezpieczeństwo prawne w państwie i ci, którzy głosują za tą ustawą, pracują na rzecz ustroju kolektywnego w Polsce.

Ustawę przyjęto, podobnie jak przyjęto ustawę o dostosowaniu władz komunalnych do państwowych.

Przeciwko ustawie przemawiał poseł Wierczak, uważając ją za nierealną i szkodliwą, wywołującą ferment wśród pracowników.

Poseł Grzecznarowski poddał ustawę bardzo ostrej krytyce, podczas której marszałek dwukrotnie przywoływał go do porządku.

Dalej przyjęto ustawę o funduszach komunalnych, przeciwko czemu przemawiał poseł Rymar, podkreślając m. in., że ustawa redukuje znacznie dotacje skarbu dla starostw krajowych w Poznaniu i Toruniu, nie licząc się wcale z tem, czy samorządy te dadzą sobie radę, mając ogromne wydatki na cele opieki społecznej, na szpitalnictwo i drogi — i czy wogóle nie będą zmuszone zamknąć zakładów. Pomimo ostrzeżenia ministerjum, aby władze nadzorcze nie narzucały budżetom samorządowym wydatków, nieopartych na ustawie, dzieje się to bardzo często: np. obecnie wojewoda poznański zażądał i dostał od starosty krajowego w Poznaniu 40.000 zł na pokrycie wydatków izby wojewódzkiej.

Krytycznie ocenił przedłożenie ludowiec Bogusławski i chadek Czulik, poczem posłanka Peplowska (Kl. Nar.) specjalnie omawiała dodatek komunalny do podatku od nieruchomości.

Projekt uchwalono, poczem izba przystąpiła do omawiania zmian statutu Banku Polskiego. W toku dyskusji wiceminister skarbu Koc udzielił uspakających wyjaśnień, zaznaczając, że rząd nie ma zamiaru korzystać z rezerw w najbliższej przyszłości i przypominając, że z dotychczasowego 50-miljonowego kredytu wyzyskano tylko 20 miljonów.

Prof. poseł Rybarski zwracał uwagę, że zapas dewiz i złota w Banku Polskim z końcem lutego wynosił 657 miljonów, a ubytek złota i walut za trzy lata wyniósł 500 miljonów netto. Z tem trzeba się liczyć i unikać rzeczy, które mogą budzić obawy. Moment do wniesienia przedłożenia został źle wybrany. Należało się z tem wstrzymać. Obawy budzi fakt, że nawet tak mały kredyt ma dla skarbu takie znaczenie. Wniesienie projektu jest błędem, którego należało uniknąć. Klub Narodowy jest przeciwko projektowi.

Jednakże B. B. ustawę przyjął, poczem załatwił kilka spraw drobniejszych.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 10. Na porządku dziennym m. i. ustawa o pełnomocnictwach. (w)

„Nie chcę być Kiepurą!“

Rozmowa z p. Ladisem

Przyznam się, że byłem zdziwiony, gdy na propozycję wywiadu p. Władysław Kiepura dał mi odpowiedź odmowną.

— Jakto?!

— Nie, proszę pana! Nie mogę udzielić wywiadu. Przecież jestem początkującym śpiewakiem, a udzielać wywiadów mogą chyba tylko ludzie już zasłużeni, którzy się czemś wsławili. A cóż ja mogę powiedzieć publiczności o sobie?

— Jednak! — próbuję perswadować, — przecież nasi czytelnicy intersują się pańską karjerą.

— Jakto karjerą? Przecież ja stoję dopiero u początku swej drogi, nie zacząłem jeszcze karjery, nie zdobyłem sławy... Może kiedyś, w co mocno wierzę, zdobędę ją, ale teraz...

Jestem zakłopotany. Ale uczucie urazy, jakie przy kategorycznej odmowie zaczęło kiełkować, znika zupełnie. Skromność młodego śpiewaka, na którego przecież zwrócone są z zaciekawieniem oczy wszystkich w Polsce melomanów, ta skromność podbija mnie zupełnie. Trwam więc w uporze.

— Ależ, proszę pana, przecież pan jest obecnie poprostu sensacją. Wszyscy, którzy słyszeli pańskiego brata, Jana Kiepurę...

— Otóż to właśnie! Ja nie chcę korzystać z tego. Chcę być cenionym dla samego siebie, chcę mieć sławę, którą sam sobie zdobędę. Dlatego występuję pod nazwiskiem przybranem. Nazywam się Ladis. Nie chcę być Kiepurą, nie chcę zabierać sławy, która należy się mojemu bratu.

Czuję, że opór jest przełamany. Nie robimy wywiadu, ale rozmawiamy i nikt nie może zabronić mi ogłoszenia tej rozmowy publicznie.

— Pański brat... — podsuwam, wyczuwając, że jest to słaba struna p. Ladisa.

— Bardzo dużo zawdzięczam memu bratu. On mnie poprostu wyciągnął. Zachęcał, namawiał do kształcenia głosu, zapewniał, że mam skarby w gardle. Wątpię, czy bez niego zostałbym śpiewakiem. Wiedziałem, wprawdzie, bo mówili mi to wszyscy, że mam głos. Lubiłem śpiewać, a raczej — mówiąc szczerze — lubiłem się wykrzyczeć. Ale myślałem o innej karjerze, chciałem się uczyć, chciałem studjować filozofję. Brat mi to wyperswadował. Przedstawiał mnie swoim profesorom, zachęcał. Wreszcie wysłał na swój koszt do Medjolanu i kształcił u pierwszorzędnych nauczycieli.

— Więc pan kształcił się we Włoszech?

— Tak. Przez cztery lata. I, co stwierdzam z przykrością, dzięki temu nie mam zupełnie polskiego repertuaru. Przykro mi, że to może dotknąć polską publiczność, której będę śpiewał po włosku. Ale, proszę pana, to nie świadczy przecież wcale o moich złych chęciach. Przeciwnie. Intencje mam jak najlepsze. Nigdy nie będę zapierał się swej narodowości. A że z własnym krajem chcę zawsze pozostać w kontakcie, najlepszy dowód — zaczynam karjerę w Polsce. Po ukończeniu studjów we Włoszech, mając przez sławę brata otwartą drogę zagranicę, mogłem tam rozpocząć. Jednak, nie chcę. Zaczynam w Polsce. Zaczynam, jako młody, nieznany śpiewak. I dopiero, gdy tu zdobędę sobie własne imię, wyjadę zagranicę.

Z coraz większą sympatją spoglądam na młodego śpiewaka. Mimowoli czuje się szacunek dla człowieka, który nie chce wykorzystać tego, że jest Kiepurą.

— Nawet bilety na koncerty polecam swemu impressario normować według cen przystojnych rozpoczynającemu śpiewakowi. Chcę, żeby wszyscy wiedzieli, że to jest koncert Ladisa, a nie Kiepury.

— A jednak, to nie da się ukryć — musiałem się uśmiechnąć. — Jest pan przedewszystkiem zewnętrznie bardzo podobny do brata. A po drugie poprzedza pana głośna fama. Niesie ona, że zdobędzie pan głośniejsze od brata imię. Że pana głos...

— Oby się te przepowiednie sprawdziły.

— Prawdę mówiąc, sam słyszałem o panu już przed kilku laty.

— Oh! Wtedy ja sam nie myślałem o karjerze śpiewackiej.

Widocznie mówi się o panu więcej, niż pan przypuszcza. Będąc w Sosnowcu, słyszałem...

— Pan zna moje rodzinne miasto?

P. Ladis ożywia się i bardzo serdecznie wspomina swe rodzinne strony. Zbaczamy zupełnie z „wywiadowej“ drogi. Przypominamy czasy, kiedy Władek Kiepura był stałym i bardzo głośnym uczestnikiem imprez sportowych.

— Tak. W rodzinnem mieście mam opinję strasznego andrusika.

Nie powiem żeby to zdanie było odpowiednią pointe'ą do zakończenia wywiadu, ale przecież...

— Proszę pana, żadnego wywiadu panu nie udzielałem. Nie chcę się reklamować! Niech mnie osądzi publiczność i recenzenci muzyczni.

Zapewniam więc, że żadnego wywiadu nie było. A wszystko, co napisałem, to tylko wrażenia z bardzo sympatycznej, ale zupełnie prywatnej rozmowy. T. Kraszewski.

24-ta Loterja Państwowa

(Nieurzędowa).

W trzecim dniu ciągnienia 5 klasy 24 P. P. L. Kl. padły następujące większe wygrane:

5.000 zł — nr. 27 475, 48 956, 93 469 i 156 395,

3.000 zł — 1 423, 3 749, 14 765, 27 117, 53 067, 86 071, 122 587, 122 847 i 127 438.

Prapremjera sztuki K. H. Roztworowskiego w Teatrze Polskim

Wielki poeta i dramaturg, największy pisarz doby obecnej, Karol Hubert Rostworowski powierzył wystawienie swej ostatniej, świeżo ukończonej sztuki „U mety“ Dyrekcji Teatru Polskiego w Poznaniu. Publiczność poznańska, darząca gorącą sympatją wielkiego pisarza, niewątpliwie będzie umiała ocenić zaszczyt, uczyniony jej przez świetnego poetę. — „U mety“ wejdzie na afisz Teatru Polskiego w okresie poświątecznym.

Jaka jest przyszłość kapitalizmu?

Etatyzm, interwencjonizm, kolektywizm, liberalizm gospodarczy — wszystko to plącze się w chaosie, w jakim pogrąża się coraz głębiej życie gospodarcze wszystkich organizmów państwowych na naszym globie.

Co się dzieje z kapitalizmem, co z nim będzie? — pytają się ci wszyscy, którzy w nim widzieli „języczek“, stanowiący o równowadze świata.

Na te dręczące pytania odpowie znakomity uczony, dr. Adam Heydel, prof. Uniw. Jagiellońskiego, na zebraniu, urządzonem przez sekcję ekonomiczną Tow. Prawniczego i Ekonomicznego. Odczyt odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 marca, o godz. 20 w sali 17 Collegium Minus. Wstęp dla członków wolny; dla gości — 1 zł, dla młodzieży akademickiej 0,50 zł.

Z Teatru Wielkiego

„Rigoletto“ z gościnnym występem p. Ewy Bandrowskiej - Turskiej

Wczorajszy gościnny występ znakomitej artystki p. Ewy Bandrowskiej - Turskiej odbył się przy nadkomplecie publiczności, spragnionej wzorowych przedstawień operowych.

Owacjom i bisom, wobec niezrównanej kreacji miłego gościa, nie było wprost końca. Widownia serdecznie również witała kreującego główną rolę trefnisia, cenionego barytona p. Karpackiego, jak i wszystkich wykonawców z pp. Szafrańską, Royem i Urbanowiczem na czele. Dyrektora Z. Wojciechowskiego oklaskiwano entuzjastycznie przy otwartej kurtynie. Wczorajszy „Rigoletto“ zostanie na długo w pamięci bywalcom teatralnym Poznania.

Tragiczny wypadek

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł.) Między stacjami Nowa Kamienna i Bielany koło Suwałk pociąg najechał na jadącego konno wzdłuż toru żołnierza 5 p. ułanów Antoniego Rutkowskiego.

Koń i ułan zginęli pod kołami pociągu.

Ukazał się z druku
nr. 3 za marzec 1932
wznowionego miesiecznika Młodych

„AWANGARDA“

Numer zawiera artykuły następujące:

Zdzisław Stahl: Kierunek narodowy a stare doktryny.

Roman Fengler: Na podbój Polski.

Janina Królińska: Choćby nam wszystkie zabrano sztandary... (wiersz).

Nemo: Szkodliwe reformatorstwo“.

Uwagi: Młodzież akademicka w szeregach narodowych — Do czego służy Obóz Wielkiej Polski — Rozkład.

Feliks Fikus: Gawędy obozowe.

Z życia O W P.

Cena egzemplarza 50 gr. Prenumerata roczna 5 zł półroczna 2 zł 50 gr należeć wpłacać ją konto P. K. O. nr. 208 851. Adres Redakcji i Administracji: Poznań, św. Marcin 65, I. p.

RUCH MŁODYCH

Redaktor odpowiedzialny: Roman Fengler.

Ziemię gnieźnieńską orzą Młodzi

Praca organizacyjna godna naśladowania

Coraz częściej zdarza się, że na piersiach rolnika, przygotowującego ziemię pod plon w powiecie gnieźnieńskim, świeci w blaskach wiosennego słońca godło Obozu Wielkiej Polski — miecz Bolesława Chrobrego, który w Gnieźnie przyjmował cesarza Niemiec, życzliwego Polsce Ottona. Niema prawie wioski, w której nie byłoby placówki Obozu. Stąd niema tygodnia, żeby nie było kilku zebrań.

W Kłecku odbyły się w ostatnich tygodniach dwa zebrania Młodych O. W. P.; w dniu 18 lutego wygłoszono na zebraniu referat na temat: „Warmja, Mazury i Prusy Wschodnie". Referent z Gniezna po zaznajomieniu zebranych z położeniem geograficznem tych ziem, podkreślił usiłowania Komitetu Narodowego w Paryżu, z dzisiejszym naszym wodzem Romanem Dmowskim na czele, zmierzające do odzyskania tych ziem przez Polskę. Na drugiem zebraniu w dniu 3 marca inny referent z Gniezna zapoznał członków placówki z historją państwa polskiego ze specjalnem uwzględnieniem walk o nasze granice zachodnie i o Górny Śląsk. Oba te zebrania po ożywionej dyskusji na poruszone przez referentów tematy, zakończono hymnem Młodych.

W Kosowie pod Czerniejewem odbyło się dnia 28 lutego zebranie miejscowej placówki, na którem wierownik tejże kol. Zyg. Skitek zaznajomił zebranych z obradami zjazdu kierowników w Poznaniu w dniu 21 lutego 1932 r. Placówka w Kosowie — to jedna z najlepiej zdyscyplinowanych jednostek organizacyjnych wiejskich w powiecie; wykazuje ona wielką ruchliwość i pochwały godną samodzielność w pracy. Słowem, zasługuje na to, by w jej ślady szły inne wioski wielkopolskie. W wiosce tej nietylko mężczyźni, młodzi czy starzy, ale nawet kobiety są pod względem narodowym wysoko uświadomione.

W Żydowie odbyło się trzecie z rzędu zebranie nowozałożonej placówki w dniu 6 marca. Przewodniczył kol. Ober, kierownik placówki, witając referenta z powiatowego wydziału Młodych z Gniezna. Następnie sekretarz placówki stwierdził obecność członków, których placówka liczy 39, poczem kol. Jaźwiecki z Gniezna wygłosił referat z cyklu „Podstawy kultury narodowej" na temat „Religja a naród". Po blisko godzinnym referacie przemówił jeszcze do zebranych kol. Ober poczem w wolnych głosach kol. Jaźwiecki uzasadniał konieczność organizowania się pod sztandarem narodowym. Jeżeli nie chcemy, aby nas wychowano jako „kiwoniów" lub jako ludzi do wstawania i siadania, jak to się dzieje w obecnym Sejmie z większością rządową to musimy się pod względem politycznym uświadomić i to nie w organizacjach klasowych, które są tylko obliczone na wyzysk naiwnych i napychanie kieszeni prowodyrom. Organizacją wszechstronną jest Obóz Wielkiej Polski a cechuje go przedewszystkiem uczciwość polityczna jego przywódców, co najlepiej wykazał jego proces brzeski. W toku tego procesu wyszły na jaw rozmaite sprawki popełniane od wielu lat przez różnych ludzi z różnych obozów ale nie jest w nie zamieszany żaden przywódca obozu narodowego, z czego my Młodzi możemy być dumni. Z jasnem czołem możemy więc wstępować w szeregi tego obozu". Po przyjęciu kilku nowych kandydatów odśpiewano jedną zwrotkę „Roty" Konopnickiej i kol. Ober solwował zebranie hasłem „Młodzi czuwajcie!"

Powidzka placówka Obozu Wielkiej Polski, istniejąca dopiero od grudnia ub. r., a licząca dziś 62 członków, rozwija się pomyślnie pod sprężystem kierownictwem kol. Marjana Szeszyckiego. Dotychczasowa działalność placówki przedstawia się następująco: Urządzono 10 zebrań, w tem jedno uroczyste z udziałem powiatowych władz Obozu; zorganizowano 1 placówkę w Polanowie, podlegającą do czasu dekoracji członków tej placówki kierownictwu placówki powidzkiej. Tymczasowym kierownikiem placówki polanowskiej jest kol. Józef Radke. W niedzielę, dnia 6 bm. przy udziale wszystkich członków odbyło się zwykłe zebranie placówki powidzkiej w lokalu p. Fr. Wysockiego. Kierownik placówki, odebrawszy raport od sekretarza, zagaił zebranie hasłem Młodych, poczem omówiono kilka spraw organizacyjnych, m. in. sprawę dekoracji członków. Uroczystość ta odbędzie się 13 bm. Do dekoracji stanie 44 członków. Zkolei kol. Nawrocki wygłosił referat, w którym przedstawił całokształt procesu brzeskiego. Poświęcono także kilka słów pamięci zmarłych ostatnio działaczy narodowych: śp. generałowi Józefowi Starkowskiemu i członkowi placówki trzemeszeńskiej, śp. kol. Franciszkowi Bartkowiakowi. Pamięć Zmarłych uczczono przez powstanie z miejsc i jednominutową ciszę. Po przeczytaniu z „Awangardy" gawędy obozowej odśpiewano hymn Młodych; hasłem „Młodzi czuwajcie" kol. kierownik zakończył zebranie.

Idea Chrobrego ogarnia całe Pomorze

Nowa placówka Obozu Wielkiej Polski w Podgórzu

Przepiękne idee Obozu Wielkiej Polski znajdują wśród młodzieży pomorskiej coraz liczniejsze zastępy gorących zwolenników.

I Podgórz nie pozostał wtyle za innemi miejscowościami. W środę 9 bm. odbyło się w tem mieście na dużej sali „Domu Polskiego" zebranie organizacyjne placówki Podgórz O. W. P.

Zgromadzona licznie młodzież wysłuchała z wielkiem zainteresowaniem gorącego godzinnego przemówienia kierownika toruńskiego powiatowego wydziału, kol. red. Wacława Madejskiego. Kol. Madejski przedstawił uczestnikom zasady ideowej Obozu, kończąc swoje wywody okrzykami na cześć Wielkiej Polski i Romana Dmowskiego, które Młodzi powtórzyli z entuzjazmem.

Kierownikiem placówki podgórskiej został kol. Alojzy Lewandowski, sekretarzem kol. Teofil Suplicki, a skarbnikiem kol. Konrad Czempisz.

Wszyscy (bez wyjątku) Młodzi, obecni na zebraniu w liczbie kilkudziesięciu, zgłosili przystąpienie do O. W. P.

Postanowiono urządzać zebrania placówki dwa razy w miesiącu i wziąć w najbliższą niedzielę gremjalnie udział w zebraniu Stronnictwa Narodowego w Toruniu (na którem jak wiadomo mec. dr. Nowodworski, poseł Kl. Narod. i dziekan Rady Adwokackiej wygłosi przemówienie na temat: „Wolność słowa w Sejmie, w sądzie i w prasie").

Po załatwieniu spraw organizacyjnych odśpiewano hymn Młodych, poczem zebranie zostało zamknięte hasłem „Młodzi czuwajcie!"

Rozwój placówki O. W. P. w Podgórzu zapowiada się b. dobrze.

KRONIKA ORGANIZACYJNA

Z Dzielnicy Zachodniej

— **Z zebrania placówki w Murowanej Goślinie.** W sobotę, 5 marca br. odbyło się zebranie miesięczne placówki. O godzinie 8 w zastępstwie kierownika zdał kolega Kleinert raport przybyłemu z Poznania referentowi kol. F. Holaszowi. Po zagajeniu zebrania sekretarz placówki odczytał okólnik wydziału powiatowego w Obornikach. Między innemi sprawami wydział powiatowy mianował tymczasowego kierownika placówki kierownikiem obwodowym, a zastępcę kol. Kleinerta kierownikiem placówki. Zkolei referent kol. F. Holasz wygłosił referat poświęcony zmianom w szkolnictwie. Referat zebrani przyjęli z wielkiem zainteresowaniem, czego dowodem były liczne zapytania, na które referent udzielał odpowiedzi. Placówka w Murowanej Goślinie wykazuje wielką ruchliwość.

— **Na zebraniu O. W. P. we Wrześni.** W ub. środę odbyło się zebranie Młodych O. W. P. placówki wrzesińskiej. Zebranie zagaił kierownik placówki kol. Pawlak, udzielając głosu prezesowi „Sokoła", kol. W. Kaliszewskiemu do wygłoszenia referatu o Pomorzu. W dalszym ciągu obrad omawiano sprawę przedstawienia teatralnego, z jakiem Młodzi zamierzają po Wielkanocy wystąpić. We wolnych głosach kolega prezes „Sokoła" apeluje do członków placówki, aby wstępowali do drużyn ćwiczących „Sokoła". Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych. (l)

— **Z Obozu Wielkiej Polski w Mogilnie.** W dniu 27 ub. m. odbyło się miesięczne zebranie miejscowej placówki O. W. P., które zagaił kol. Bartecki, kierownik placówki. Przemówienie wstępne wygłosił przewodniczący, ogłaszając następnie bieżące komunikaty, z których się m. in. dowiadujemy o założeniu dwu placówek i to w Gębicach, która liczy około 50 członków i w Wylatowie która liczy około 30 członków. Deklarację przystąpienia do miejscowej placówki podpisało 4 nowych członków. W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru sekretarza, którym został kol. Kosmowski. Postanowiono również udekorować mieczykami O. W. P. kol. Ramirza i Górnego A. Udekorowanie nastąpi na przyszłem zebraniu które ustalono na 12 marca rb. w Ognisku SMP. Hasłem „Czuwajcie" solwował kierownik zebrania.

— **Wśród Młodych w Barcinie.** W dniu 29 stycznia rb. o godz. 13 odbyło się w salce parafjalnej zebranie O. W. P. placówki Barcin. Raport zdał kierownik placówki kol. Feliks Płotka referentowi organizacyjnemu okręgu, kol. Czarneckiemu z Bydgoszczy, poczem kol. Czarnecki wygłosił referat o sytuacji gospodarczej i politycznej. Za referat ten podziękowano niemilknącemi oklaskami. Zebranie w którem wzięło udział 40 członków oraz kilkudziesięciu gości z miasta i okolicy zakończono okrzykami „Niech żyje wielka i potężna Polska".

— **Coniedzielne pogadanki u Młodych w Strzelnie cieszą się wielkiem powodzeniem.** W niedzielę dnia 6 marca o godz. 11.30 po nabożeństwie odbyło się w lokalu p. Skowrońskiej zebranie Młodych O. W. P. Wobec licznie zebranych członków, z powodu nieobecności kierownika, zagaił zebranie kierownik powiatowy kol. Plewiński, poczem wygłosił referat o przebiegu walki japońsko-chińskiej. W dyskusji nad referatem przemawiał m. in. kol. Hel. Radomski. Tematem dyskusji był również wniesiony przez rząd do Sejmu projekt ustawy o zgromadzeniach. Zebrania Młodych O. W. P. w Strzelnie odbywają się co niedzielę. Mają one charakter pogadanek, dlatego kierownictwo placówki zaprasza na te pogadanki wszystkich sympatyków ruchu Młodych. (l)

— **Uroczystość 12 lecia przyłączenia morza do Polski na placówce ostrowskiej.** Śladem innych placówek Młodzi w Ostrowie obchodzili uroczystość 12-lecia przyłączenia morza do Polski w dniu 21 lutego. Uroczystemu zebraniu przewodniczył w zastępstwie kierownika placówki sekretarz placówki, kol. K. Lulkiewicz. Uroczystość rozpoczęła się słowem wstępnem kol. Ig. Wiśniewskiego. Następnie kol. T. Zieliński odśpiewał wyjątek z op. „Legenda Bałtyku" Nowowiejskiego, a kol. Sikora zadeklamował wiersz pt. „Nasze morze". Z wielkiem zainteresowaniem wysłuchano referatu kol. Pawłowskiego pt. „Polska a morze". Kol. sekretarz podniósł zasługi tych, którym Polska nietylko morze ale i swoją niepodległość zawdzięcza. A więc działalność i zasługi prez. Wilsona a przedewszystkiem b. Komitetu Narodowego w Paryżu z Romanem Dmowskim na czele. Na cześć tych wielkich Polaków — Romana Dmowskiego, Ign. Paderewskiego i gen. J. Hallera i na cześć Najjaśniejszej Rzeczpospolitej Polski wniesiono trzykrotny okrzyk. Zaznaczyć wypada, iż sala była pięknie udekorowana.

— **Uroczyste zebranie O. W. P. w Kobylinie.** W niedzielę 28 ub. m. odbyło się uroczyste zebranie Obozu Wielkiej Polski w sali „Strzelnicy" wypełnionej po brzegi członkami i gośćmi-sympatykami. Zebranie zagaił kol. kierownik hasłem „Młodzi czuwajcie", na co rozbrzmiał jakby jeden głos „Czuwamy". Na przewodniczącego uroczystego zebrania powołano majora rezerwy, p. Szablikowskiego ze Starego Kobylina. Po przeczytaniu porządku obrad chór O. W. P. pod batutą kol. Gałdyńskiego Jana odśpiewał hymn Młodych na 4 głosy. Potem wygłosił referat kol. Szczodrowski z Krotoszyna, omawiając życie polityczne w Polsce oraz rolę i obowiązki O. W. P. Po referacie nastąpiła uroczysta dekoracja mieczykami Chrobrego 10 członków. Po dekoracji padła komenda „baczność" a chór O. W. P. odśpiewał hymn narodowy. Drugi referat wygłosił kierownik powiatowego wydziału, kolega Włodarczak z Krotoszyna, podkreślając ważność dekoracji i obowiązki członków O. W. P. Referent zwrócił się specjalnie do licznie zgromadzonych pań prosząc, by zastanowiły się, czy podołają obowiązkom, jakie nałożono na Młodych! Jeśli będą się chciały poddać karności O. W. P., wtenczas założy Obóz pań. Na dalszy program złożyła się bardzo pięknie wygłoszona deklamacja kol. Faytanowskiego K. p. t. „Zwyciężona" i gra fortepianowa na cztery ręce, wykonana nadzwyczaj udatnie przez kol. Gałdyńskiego z żoną. Zebranie solwowano hymnem Młodych „Złoty słońca blask dokoła". (hk)

Ostrzegamy Młodych na Pomorzu!

Powiatowy wydział Obozu Wielkiej Polski w Toruniu ogłosił poniższą odezwę, skierowaną do Młodych na Pomorzu:

Organizacja nielicznej „sanacyjnej" młodzieży akademickiej t. zw. „Legjon Młodych" usiłuje zapuścić na Pomorzu korzenie.

Zrzeszenie to znane jest już niechlubnie w całej Polsce, choćby z czynów, jakich członkowie „Legjonu Młodych" dopuścili się w ostatnich czasach. Przypomnieć trzeba; napad w teatrze Polskim w stolicy członka tego „Legjonu" Ryskalczyka na literata i publicystę narodowego Adolfa Nowaczyńskiego, któremu Ryskalczyk wybił oko; fakt, że ze zbrodnią Ryskalczyka zsolidaryzowało się walne zebranie członków „Legjonu"; podstępne nanady członków „Legjonu" na przywódców akademickiej młodzieży narodowej w Warszawie, lub wreszcie gorszące i niekulturalne wybryki, jakich się „Legjon" dopuścił na ostatniem zebraniu członków Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Warszawskiego (wybijanie kamieniami szyb w oknach sali obrad i rzucanie bomb z gazem łzawiącym). Wkońcu nie można pominąć milczeniem faktu, że na terenie wileńskim młodzież, która nierozważnie pozwoliła się wciągnąć do „Legjonu", takie w nim otrzymała „wychowanie ideowe", że ciąży niedwuznacznie sympatjami ku komunizmowi!

Toteż przestrzegamy młodzież pomorską przed „Legjonem Młodych".

Zarazem zaznaczamy, że „Legjon Młodych" zapożyczył sobie nawet część nazwy od Młodych Obozu Wielkiej Polski, aby wydatniej zasilić ludźmi nieuświadomionymi swoją szczupłą grupę.

Młodzi Pomorzanie, katolicy narodów! Nie pozwólcie się obałamucić kusicielom „sanacyjnym", obiecującym wam w pięknych słówkach złote góry! Dajcie im godną odprawę, wstępując tłumnie do szeregów Obozu Wielkiej Polski, skupiającego dziś na samych Ziemiach Zachodnich dziesiątki tysięcy karnych i uświadomionych obywateli Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, żołnierzy wielkiej Idei Narodowej!

— **Z placówki na pograniczu.** Placówka O. W. P. w Bojanowie zwołała w niedzielę, 28 ub. zebranie Młodych O. W. P.; zgromadzonych 80 Młodych i kilkanaście osób ze starszego społeczeństwa przywitał w serdecznych słowach kierownik placówki, kol. Kaczmarek Antoni, oddając następnie przewodnictwo przybyłemu delegatowi pow. wydziału O. W. P., kol. A. Mralowi, który wygłosił referat p. t. „Obóz Wielkiej Polski i zadania jego członków" oraz omówił obecne położenie polityczne w kraju. Po referacie zabierali głos pp. Grduszak i Łuczkiewicz, podkreślając trafność wywodów referenta. Koleza sekretarz placówki Stryczyński odczytał 2 rezolucje, dotyczące teroru naszych rodaków na Warmji i Mazurach oraz w sprawie popierania handlu i rzemiosła Polskiego. Po zebraniu odśpiewano hymn Młodych.

— **Zmiana w kierownictwie O. W. P. w Chełmnie.** W sobotę 5 marca odbyło się zebranie placówki Obozu Wielkiej Polski w Chełmnie w lokalu Dworu Chełmińskiego. Zebranie rozpoczęło się raportem, który złożył kol. Winiarski, kierownik placówki, w obecności kierownika wydziału powiatowego, kol. Dominikowskiego A. z Kałdusa, kontrolerowi rejonowemu kol. dr Jaroszewskiemu; następnie odśpiewano hymn Młodych. Z kolei zagaił zebranie witając gości i sympatyków, kierownik placówki, poczem oddał głos kontrolerowi rejonowemu, kol. dr Jaroszewskiemu ze Świecia, który treściwym, przeszło godzinnym referatem porwał słuchaczy. Następnie odczytano zarządzenie o zmianie kierownictwa Obozu Wielkiej Polski w Chełmnie. Kierownikiem mianował kol. dr Jaroszewski kol. Kobierzyńskiego Tadeusza, który przyjął natychmiast kierownictwo i prowadził w dalszym ciągu zebranie. Po wyczerpaniu porządku obrad kierownik solwował zebranie o godz. 22.30 wspólnem odśpiewaniem hymnu Młodych i hasłem „Młodzi czuwajcie".

„Burza nad Zakopanem"

W dniu jutrzejszym występuje „Słońce" z premjerą wysoce oryginalnego i pięknego filmu p. t.: **„BURZA nad ZAKOPANEM"**, zrealizowanego całkowicie w Tatrach polskich przez słynnego reżysera włoskiego Domenico Gambino. — Wszystkich zdjęć dokonano w najpiękniejszych zakątkach naszych Tatr w pobliżu Zakopanego, wykorzystując w sposób najdoskonalszy wspaniałe piękno naszych gór.

W rolach głównych występują najwybitniejsi artyści europejscy: **HELENA STEELS, LILIAN ELLIS, ALFONS FRYLAND, DOMENICO GAMBINI i inni.**

W filmie występują poza tem w charakterze statystów górale zakopiańscy.

Treść filmu jest niezwykle ciekawa i emocjonująca, zaś dzięki wytrawnej reżyserji ujrzymy w filmie szereg scen pełnych napięcia.

Pod względem dźwiękowym film jest niezwykle interesujący. Wpleciono tu szereg góralskich pieśni i ilustrację muzyczną, opartą przedewszystkiem na motywach polskich.

„Burza nad Zakopanem" — to film, który na ekranach niemieckich i austrjackich cieszył się wielkiem powodzeniem — niewątpliwie też i w Poznaniu obraz ten spotka się z zasłużonem uznaniem naszej publiczności! z 325

KALENDARZYK

Niedziela, 13 marca 1932.

Słońce: wschód 6,12; — zachód 17,52; — długość dnia 11 godz. 40 min.
Księżyc: wschód 7,44; — zachód 0,04; — przed pierwszą kwadrą.
Kal. rzk.: Nicefor B; jutro Matylda.
Kal. słow.: Niecisław; jutro Bożena.

Zebrania

Dziś o 8 „Dzień Morza Polskiego" — uroczyste nabożeństwo w Kolegjacie Farnej;
o 9 Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych — nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów;
o 9 Tow. Sp. Wędkarzy „Warta" — nabož. w kościele Ks. Ks. Salezjanów; poczem o godz. 10 urocz. zebr. u p. Jezierskiego, ul. Wroniecka 13;
o 10 Tow. Hod. Gołębi Poczt. „Kanonier" u p. Zielińskiej na Urbanowie;
o 11 Zw. Instalatorów, Blacharzy, Monterów w „Ulu", ul. Ślusarska 6;
o 11.30 Stow. Młodzieży Polskiej (Dębiec) w salce parafj.;
o 12 Urocz. Akademja z okazji święta Morza Polskiego w „Słońcu";
o 12 Stronnictwo Narodowe — wielkie zebranie polityczne w kinie „Metropolis";
o 15 Pozn. Klub Sport. „Głuchoniemych" u p. Jarockiej, ulica Masztalarska 8 a;
o 15 Kat. Tow. Robotników Polskich (Fara) w sali OO. Jezuitów;
o 15 Tow. Terminatorów Krawieckich w lokalu ul. Szymańskiego 10;
o 15 Tow. Krawców walne zebr. u p. Gaworskiego, N. Rynek 4;
o 16 Zw. Drobnych Kupców Chrześcijańskich u p. Beyerowej, pl. Bernardyński 2;
o 16 Tow. „Braterstwo" (Wilda) u p. Grotowskiego, D. Wilda 71;
o 16 Koło Przyj. Harc. II Druż. Żegl. walne zebr. u p. Beyerowej, pl. Bernardyński 2;
o 16.30 Koło Śpiew. im. Moniuszki u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
o 16.45 Kat. Tow. Robotników Polskich (Tum) w Domu Kat. na Śródce;
o 17 Pokaz mód wiosennych w salonach „Adrji";
o 17 Sodalicja Panien Urzędniczek w sali sodalicyjnej;
o 17.15 „Ogniwo" Przyjacielski Zw. Studentek U. P. — zebr. urocz. w sali 18 Coll. Minus;
o 18 Na rzecz budowy kościoła Św. Krzyża — przedstawienie amatorskie „Lutni" w kinie „Polonja" na Górczynie;
o 18 Centralny Związek Zawodowych Ogrodników u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
o 18 „Sokół" (Św. Łazarz) — wieczór oświatowy w lokalu Zw. Kol., ulica Spokojna 24;
o 18.30 Harc. V Druż. im. Ks. J. Poniatowskiego — wieczornica w Domu P. K. E., ul. Słowackiego 19-21;
o 18.30 Zespół Amatorski Pracowników Kolejowych przedstawienie amatorskie w kasynie warsz. kol., ul. Robocza;
o 19.30 Stow. Młodzieży Polskiej (Fara) przedstawienie amatorskie „Cud śmierci" u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
o 20 Tow. Młodzieży Misyjnej Żeńskiej — wieczornica w Domu Królowej Jadwigi;

Jutro o 18 Zw. Rzeźników u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
o 19 Z. P. R. P. Sekcja kowalska w w salce 9 Domu Rzemieślniczego;
o 19.15 Sodalicja Pań Zawodu Kupieckiego w salce bibljoteki sodal. na Św. Marcinie 69;
o 20 Tow. Młodych Przemysłowców w Domu Rzemieślniczym;
o 20 Tow. Cech Czeladzi Szewskiej w „Ulu", ul. Ślusarska 6;
o 20 Stow. „Amatorskie" im. Ign. Paderewskiego u p. Chmielewskiego, ul. Marszałka Focha 85;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Marji z Mroczkowskich Wachowiakowej o godz. 15 z kapl. cment. na Górczynie. — Śp. Heny z Borzyczkrockich Jachalskiej o godz. 15.30 ul. Dąbrowskiego 51. — Śp. Febronji z Wyszyńskich Paryskowej o godz. 16.15 z kapl. cment. na Jeżycach — Śp. Agnieszki z Nalewayów Kowalskiej o godz. 16.45 ul. Bukowska 15. — Śp. Agnieszki Gmerekowej o godz. 17.15 z kapl. cment. Farnego, ul. Bukowska-Grunwaldzka.

Teatr Polski

DZIŚ — o godz. 15 **„Kapitan z Koepenicku"**. — O godz. 20 **„1 00 000 udręk"**.

Teatr Nowy

DZIŚ — o godz. 15.30 **„Car Paweł I"** (występ Stępowskiego). — O godz. 20 **„Włamanie"** (występ Stępowskiego).

Teatr Wielki

DZIŚ — o godz. 3 po poł. **„Hrabia Luxemburg"** (ceny zniżone. — O godz. 20 wieczorem **„Rozwódka"**.

TEATR NARODOWY

DZIŚ — o godz. 14.30 **„Czerwony Kapturek"**. — O godz. 16 **„Potop"**.

Władysław Ladis Kiepura

koncertuje dziś, w niedzielę, w Poznaniu w Auli Uniwersytetu!
Sensacyjne zainteresowanie dzisiejszym koncertem!!!

WŁADYSŁAW LADIS KIEPURA, znakomity tenor, wschodząca nowa gwiazda na firmamencie światowej sztuki przybył do Poznania i wystąpi po raz pierwszy w naszem mieście **dziś w niedzielę, dn. 13 marca r. b., o godz. 8-mej wieczorem, w Auli Uniwersytetu.**

W koncercie udział przyjmie znakomita śpiewaczka włoska **MARJA FIORENZA**, która wykona szereg najpiękniejszych pieśni włoskich.

Znakomici artyści wykonają b. ciekawy program, obejmujący szereg najpiękniejszych arji operowych i pieśni: Mozarta, Masseneta, Puccieniego, Delibesa, Rossiniego, Sadero, Pecci i innych.

Dzisiejszy koncert **WŁADYSŁAWA LADISA KIEPURY** i **MARJI FIORENZA** zapowiada się jako **największa artystyczna i towarzyska sensacja sezonu!**

We wrześniu ubiegłego roku oklaskiwaliśmy entuzjastycznie chlubę Polski **Jana Kiepurę — dziś** oklaskiwać będziemy poraz pierwszy w Poznaniu brata Mistrza **WŁADYSŁAWA LADISA KIEPURE**. Nic więc dziwnego, że **dzisiejszy koncert oczekiwany jest z niebywałem napięciem!** Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia dziś od godz. 11 przed poł. przy kasie w Auli Uniwersytetu. z 326

MIKOŁAJ ORŁOFF

wystąpi w czwartek, dnia 17 marca w auli uniwersyteckiej.

Zapowiedź koncertu jednego z największych pianistów świata **MIKOŁAJA ORŁOFFA**, wywołała wielkie zainteresowanie w naszym świecie muzycznym co jest zupełnie zrozumiałe po olbrzymim sukcesie, jaki artysta ten odniósł na koncercie symfonicznym orkiestry stołecznego m. Poznania.

Cała prasa poznańska jest pełna zachwytu i podziwu o wielkim artyzmie tego jedynego w swoim rodzaju pianisty jakim jest Orloff. Fenomenalna technika, wspaniale brzmiący i szlachetny ton, najwytworniejsza kultura muzyczna i polot, oto cechy gry tego wielkiego Mistrza!

MIKOŁAJ ORŁOFF wystąpił w ubiegłym tygodniu dwukrotnie w Warszawie i odniósł tak jak i u nas olbrzymi sukces. O ostatnim jego recitalu pisze znakomity krytyk Felicjan Szopski w „Kurjerze Warszawskim":

„Recital Mikołaja Orłoffa odbył się wczoraj w zapełnionej sali, bo wobec siły przyciągającej, jaką dla publiczności ma ten znakomity pianista, traci swoje znaczenie chwila kryzysu.

Słuchając ulubionej gry Orłoffa, trzeba stwierdzić, że robi wrażenie, jakby nabrała jeszcze większego wyrazu, jakby zmężniała, spolężniała. Siła wdzięku jej wzmogła się, koloryt zbogacił a nie stracił przytem swego indywidualnego wdzięku, swych skarbów liryki słowiańskiej, swego ciepła.

Mikołaj Orłoff jest dziś jednym z największych pianistów!

Sztuka jego odtwórcza ma gest na wielką skalę, olbrzymie środki techniczne, rozmach szeroki, podstawy muzyczne głębokie, doskonałe a przytem wyrafinowaną subtelność".

Wspaniały i wielki program czwartkowego koncertu, da nam możność poznać artystę z wszech stron.

Bilety po **bardzo przystępnych cenach 2 do 8 zł** nabyć można w składzie cygar A. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna 20. Telefon 56-38. zp 13 766

RÓŻOWA KUKUŁKA

po sobotniej próbie generalnej daje w tym tygodniu cztery wieczory z nowym programem zatytułowanym „Słonie". Premjera w niedzielę 13 bm., następne wieczorki w poniedziałek 14 bm., wtorek 15 bm. i środę 16 bm. zawsze o godz. 20.30. Bilety w cenie 5 zł do nabycia w kasie kawiarni „Warszawianka" (Aleje Marcinkowskiego 8). zp 13 798

Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

Jak ogólnie wiadomem jest, reumatyzm, podagra i pokrewne cierpienia, mają za przyczynę nagromadzanie się kwasu moczowego w organizmie. Zazwyczaj chorzy starają się przy pomocy różnych środków, jak np. tarcierania, gorące kąpiele, okłady itp. uwolnić się od tych cierpień, ale przeważnie doznają tylko chwilowej ulgi. Częstokroć następuje zesztywnienie kończyn, jak rąk i nóg, opuchlina kolan, tak, że chory poprostu nie może powstać z miejsca. W interesie więc każdego chorego leży zastosowanie takiego środka, który zupełnie usunąłby te cierpienia. W tym celu należy więc zastosować tabletki Togal, które właśnie, wstrzymując nagromadzanie się kwasu moczowego, skutecznie zwalczają te niedomagania. Togal też uśmierza te starszliwe bóle, nie wywierając żadnego szkodliwego wpływu na serce, żołądek i inne organy. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach. np 9190

Pięściarskie Mistrzostwa Polski

Wyniki półfinałowych spotkań

W drugim dniu odbyło się ogółem 12 walk, których wyniki są następujące: W wadze muszej Moczko (Śl.) bardzo nieznacznie pokonał doskonale walczącego Wieczorka (Warsz.). — W koguciej ambitny Polus Pozn.) dzięki większej agresywności, zwłaszcza w trzeciem kole, wygrał z lepszym technicznie Kazmierskim (Warsz.) na punkty. — W piórkowej Goss (Warsz.) ma przez cały czas przewagę nad dobrze broniącym się Wagnerem (Lw.) i bije go na punkty; dalej, walczący nieczysto Rudzki (Śl.), mając wciąż również przewagę, zwycięża stawiającego zacięty opór Wróblewskiego (Pom.). — W lekkiej Klimczak (Łódź) ma za przeciwnika nieczysto walczącego Kołodzieja (Lw.) i pomimo przewagi w dwóch kołach, sędziowie przyznają zwycięstwo Lwowianinowi, krzywdząc ogromnie Kl.; w drugiej parze spotykają się Sipiński (Pozn.) i Białas (Śl.), przyczem świetnie technicznie Poznańczyk przechyla zdecydowanie szanse na swoją stronę. — W półśredniej dwaj rozporządzający silnemi ciosami Pilnik (Wilno) i Studnicki (Kr.) walczyli z dużą zaciętością, przyczem zwyciężył przez techniczne k. o. w 3 kole Pilnik, górując przez cały czas. Walka Arskiego z Seweryniakiem miała dramatyczny przebieg: Arski góruje wyraźnie w pierwszem kole, w drugiem ma już dużą przewagę, natomiast w trzeciem góruje Seweryniak, podbijając Arskiemu oko. Pod koniec Arski zrywa się do ataku, lecz koło jest dla Seweryniaka, któremu sędziowie przyznają zwycięstwo, krzywdząc wyraźnie Arskiego; należała mu się pewna wygrana, miał bowiem dwa koła dla siebie. — W średniej po okropnej bijatyce i wzajemnem pokrwawieniu się zwyciężył nieznacznie Karpiński (Wr.) na punkty Zielińskiego (Pozn.). — W półciężkiej Mizerski (Warsz.) wysoko pokonał na punkty Grossa (Lw.), górując zdecydowanie w ostatnich dwóch starciach. — W ciężkiej Wocka (Śl.) pokonał Krenza (Pozn.) w drugiem kole przez techniczne k. o. — W ostatniej walce dnia pomiędzy Konarzewskim (Łódź) a Finnem (Warsz.) zwyciężył Konarzewski na punkty. Pod względem organizacyjnym całość była bez zarzutu, tylko podobne orzeczenia, jak co do Klimczaka, a zwłaszcza Arskiego są conajmniej niewłaściwe. Dziś odbędą się finały o godz. 19.

Teatr świetlny „Słońce"

Dziś w niedzielę nieodwołalnie poraz ostatni

Najpiękniejsza operetka E. Kalmana

„RONNY"

Prześliczna treść! Cudowna muzyka! Na piękniejsze kobiety! z 327

U ludzi z nieregularnem działaniem serca, szklanka naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa"** stosowana codziennie zrana naczczo powoduje lekkie wypróżnienie. Żądać w aptekach i drogerjach. np 9250

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Stow. Młodzieży Polskiej pod wezw. Św. Alojzego** urządza dzisiejszej niedzieli o godz. 19.30 w sali p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a przedstawienie dramatu „Cud śmierci". Własny zespół muzyczny wystąpi z koncertem, na co Stow. Młodzieży zwraca uwagę, prosząc o życzliwe poparcie jej wysiłków i zadań.

SPORT

Lekka atletyka

Organizowany przez K. S. „Sparta" w niedzielę, bieg na przełaj zapowiada się interesująco, gdyż udział swój zapewnili czołowi zawodnicy Poznania. Bieg odbędzie się w przerwie meczu „Warta" Ib i „Sparta" na boisku tej ostatniej.

„AZS" i „Sokół" Zawody te odbędą się dziś w hali „Sokoła" przy Drodze Dembińskiej. W konkurencjach pań program przewiduje: 60 m., 500 m., skoki w dal i w wyż., pchnięcie kulą; w konkurencjach panów — 60 m., 800 m., skoki w dal, w wyż. o tyczce i pchnięcie kulą. Biorą udział człowe zawodniczki i zawodnicy klubów. Początek o godz. 15.

Piłka nożna

„Blask" i „Pogoń". Zawody towarzyskie powyższych drużyn odbędą się dziś o godz. 15 na boisku treningowem przy stadjonie miejskim na Błoniach Grunwaldzkich.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Wilsona" wyświetla film p. tyt. „Noc w pustyniach". Para oszustów postanowiła w niezwykle pomysłowy sposób okraść kopalnię djamentów, znajdującą się w Południowej Afryce, gdzieś na pograniczu pustyni Kalahari. Plan się udał tylko w połowie, bo para przestępców, ginąc w pustyni z braku wody, musiała wrócić do kopalni. Dni pobytu na pustyni w towarzystwie młodego i dzielnego dyrektora kopalni odrodziły moralnie oszustkę, tak iż po powrocie do kopalni zostaje ona szczęśliwą dyrektorową.

Film jest zrobiony efektownie. Mimo kryminalnej fabuły, sceny sentymentalne (a nie ruchowe), dobrze wygrane przez John Gilberta i Jmogenę Robertson, są gwoździem filmu. (Ga)

Kino „Corso" wyświetla film p. tyt. „Ślad na śnieżnej pustyni". Są to pierwsze 16 aktów wielkiego serjowego amerykańskiego sensacyjnego dramatu. Akcja filmu rozgrywa się przeważnie wśród lodów i śniegów Alaski.

Reżyserja odznacza się rozmachem scen dynamicznych; napięcie emocjonalne stopniowo wzrasta i jest umiejętnie przez reżysera utrzymane i przedłużone. Ale ciekawość widza znajdzie zaspokojenie prawdopodobnie dopiero wówczas, gdy zobaczy drugą i, zdaje się, ostatnią serję. Role główne kreują Bruno Gordon i Ruth Roland. (Ga)

Dział gospodarczy

Z ŻYCIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

Walne Zebrania

18 marca 1932. Sp. Akc. „Płótno" Stęszew, o godz. nie 16 w banku Kratochwill & Pernaczyński w Poznaniu, pl. Wolności 18 (spraw., bilans, zmiana stat., podział zysków itd.).

Zarząd Stronnictwa Narodowego na m. Poznań

zwołuje na dziś, 13 b. m.

Wielkie zebranie polityczne

które odbędzie się w sali kina **„Metropolis"** punktualnie **o godzinie 12** w południe z referatem

p. pos. STANISŁAWA STROŃSKIEGO

na temat obecnej sesji izb parlamentarnych

Wstęp dla członków za legitymacjami lub biletami wstępu.
O liczne i punktualne przybycie uprasza

ZARZĄD NA M. POZNAŃ.

Nasi korespondenci donoszą

Z WIELKOPOLSKI

— * **Rogoźno.** (Z ruchu Tow.) Walne zebranie okręgowe Kat. Tow. Robotników Polskich zagaił prezes p. W. Michalak. — Na obrady przybyli delegaci z Budzynia, Chodzieży, Obornik Prusiec, Połajewa i Rogoźna. Przewodniczącym zebrania wybrano p. J. Sajnę z Obornik, na sekretarza powołano p. J. Grossmanna. Po wygłoszeniu sprawozdań z działalności rocznej, na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorjum. Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: prezesem wybrano ponownie p. Walentego Michalaka z Rogoźna, sekretarzem — p. Sobolewskiego, skarbnikiem — p. Nadolnego z Obornik, zast. prezesa — p. Robowskiego, zast. sekr. — p. Garsteckiego z Połajewa, ławnikami pp. Grossmanna z Obornik, Ziołę z Ryczywołu i Sajnę z Obornik. Komisję rewizyjną tworzą pp. Sajna z Obornik i Pacanowski z Prusiec. Uroczystość 41 rocznicy encykliki „Rerum Novarum" uchwalono urządzić 26 czerwca br. w Pruścach.

— (Impreza S. M. P.) Stow. Młodzieży Polskiej odegrało w ub. niedzielę na scenie Hotelu Centralnego trzyaktową sztukę p. t. „Do Ciebie Polsko". Amatorzy wywiązali się ze swych ról ku ogólnemu zadowoleniu licznie zgromadzonej publiczności. (ske.)

— * **Barcin.** (Nowa placówka.) Z dn. 15 marca br. otwiera pani Stanisława Stróżewska w Barcinie przy Rynku 19 (budynek p. Skrzypczaka) skład kapeluszy oraz towarów krótkich.

— (Strata.) W tych dniach łowił właściciel jeziora rybak Reiter z Wolic ryby niewodem. Przy ciągnięciu sieci napotkano nagle na przeszkodę i po wyciągnięciu z pod lodu jednego skrzydła sieci, zamiast spodziewanego obfitego połowu ryb, wyłowiono kadłub zatopionej dużej łodzi szkuciarskiej. Ku ogólnemu przerażeniu spostrzegł rybak Reiter, że sieć w długości około 40 mtr. została mocno uszkodzona. Widocznie jedna z berlinek (szkut), które przejeżdżać muszą przez jezioro wspomnianego właściciela, zgubiła w nocy łódź i łódź ta wskutek wichrów zatonęła. Rybak Reiter poniósł bardzo znaczną szkodę.

— (Z rady miejskiej.) Na wniosek magistratu nastąpiło w interesie rolników oraz kupiectwa obniżenie opłat jarmarcznych. I tak od konia wystawionego na sprzedaż pobierać się będzie zamiast 2 zł tylko 1.50 zł. Od konia w zaprzęgu 75 gr, od sztuki bydła 1 zł a od pozostałej trzody 20 gr.

— (Z ogólnego cechu mistrzowskiego.) Walne zebranie wybrało starszym cechu mistrza piekarskiego p. Albina Minickiego, pierwszym zastępcą mistrza kowalskiego Roberta Mutschlera, drugim zast. mistrza ślusarskiego p. Franciszka Mazanego, sekretarzem został p. Antoni Kwiatkowski, skarbnikiem nadal p. Paweł Płotka, a ławnikami pp. Antoni Mielcarzewicz oraz Józef Strzemkowski. Postanowiono utworzyć przy cechu wydział czeladniczy. (Es.)

— * **Raszków.** (Komisaryczny członek Magistratu.) W lipcu Rada miejska wybrała drugiego ławnika. Wybrano p. Wacława Sapińskiego, zbożowca, prezesa miejscowego Komitetu Zjednoczonych Towarzystw. Po dwóch miesiącach nadeszła odpowiedź z województwa, że pana Sapińskiego nie zatwierdza się z powodu braku większości absolutnej. (P. Sapińskiego obrano losem.) Na posiedzeniu, zwołanem 31 sierpnia ub. roku, dokonano ponownego wyboru i to jednogłośnie po raz drugi p. W. Sapińskiego. Tymczasem w lutym roku bież. na posiedzeniu Rady miejskiej p. burmistrz wprowadza w urząd komisarycznego ławnika p. M. Hankiewicza („Strzelca"). Wprowadzenie przez magistrat komisarycznego ławnika wywołało w naszem miasteczku nietylko zdziwienie, ale przedewszystkiem oburzenie, tembardziej, że w gospodarce miejskiej panuj chaos i są nawet pewne nadużycia, jak to stwierdziła komisja rewizyjna. M. in. brak pokrycia tysiąca i kilkuset złotych, które niewiadomo gdzie się podziały. Burmistrz p. Zieliński, będąc prezesem papierowego „Strzelca", chełpi się, że w województwie ma dobre plecy, dlatego może się samodzielnie gospodarować, a wszelkie zażalenia radnych miasta do starostwa i województwa, dotychczas nietylko że nie odniosły żadnego skutku, lecz nawet nie otrzymują odpowiedzi. —Do czego to prowadzi? (M.)

— * **Nowy Tomyśl.** (Z Koła Przyjaciół Harcerstwa.) Onegdaj odbyło się w szkole powszechnej roczne walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa, któremu przewodniczył prezes p. dyr. Jankiewicz, poczem zdał przewodnictwo p. staroście dr. Cichowskiemu. Sprawozdanie z wycieczki krajoznawczej w Tatry wygłosił p. Franciszek Preisler. Zkolei składali sprawozdania sekretarz, skarbnik oraz kierownicy miejscowych drużyn harcerskich. Ustępującemu zarządowi udzielono pokwitowania i wybrano nowy zarząd, który jest następujący pp.: dyr. Zygmunt Fabrowski — prezes, dyr. Marjan Jankiewicz — zast. prezesa, kier. szkoły Wydra — sekretarz, Stanisław Chudy — skarbnik oraz do zarządu weszli pp. mec. Łukowska i Klorek Franciszek. — Na miejscu istnieją 2 drużyny męskie oraz 2 drużyny żeńskie.

— (Z Rady miejskiej.) Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono budżet administracji miejskiej oraz przedsiębiorstw komunalnych gazowni i wodociągów miejskich. W miejsce zmarłego członka kuratorjum szkoły dokształcającej śp. Stanisława Balbińskiego wybrano mistrza rzeźnickiego p. Stefana Przybylaka.

— (Pożar.) W sobotę przed południem powstał pożar na strychu domu mieszkalnego Geislera w Glinnie. Pożar w krótkim czasie objął cały dach słomiany budynku. Po godzinnym pożarze cały dom legł w gruzach. Pożar powstał od wadliwego piekarniaka.

— (Kradzież.) Nauczycielowi p. Marchwickiemu skradziono zprzed księgarni p. Dopierały rower. — Z chlewu budowniczego p. Preislera skradziono 15 kur. Policja jest na tropie sprawców. (tp.)

— * **Strzelno.** (Czerwony Krzyż.) Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Strzelnie ostatnio się zreorganizował i przedstawia się obecnie następująco pp.: Kubski Leon — prezes, Łyskawa Jan — 1 wiceprezes, Radomski Stanisław — II wiceprezes, Boesche Edm. — sekretarz, Schlingler — skarbnik, radni pp.: starościna Baranowska, Cieślewiczowa Wł., Czechowska Kazimiera, Przybylska Leokadja, Stęczniewska G., dr. Truszczyński. (mc.)

— * **Margonin.** (Dożywianie dzieci). Staraniem Przewodniczącego lokalnego komitetu do spraw bezrobocia p. burmistrza Rzeźnika oraz kierownika szkoły p. Cegielskiego zostało uruchomione przy szkole powszechnej dożywianie biedniejszej dziatwy. Zebranie bułek dla dzieci nie sprawiało większych trudności, gdyż Obywatelstwo tut. miasta zrozumiawszy tak doniosły cel, chętnie zapisywało się na listę ofiarodawców, dorzucając swój grosz na zasilenie funduszu. Dożywianych jest ogółem dziennie około 80 dzieci.

— Z Kółka Rolniczego). Miesięczne zebranie Kółka zagaił prezes ks. prob. Napiątek przy licznym udziale członków. Po odczytaniu protokółu odczytano nadesłane komunikaty i korespondencję. Wniosku Kółka do Dyr. Lasów Państw. w Poznaniu o obniżenie cen na drzewo opałowe nie uwzględniono. W wolnych głosach omawiano dzisiejszy kryzys gospodarczy.

— (Zmiany). Wskutek opuszczenia przez rachmistrza Kasy Miejskiej p. J. Gajewskiego dotychczas zajmowanego stanowiska, Magistrat wybrał na rachmistrza K. M. dotychczasowego komornika miesk. p. St. Komorowskiego, zaś na komornika miejsk., pomocnika biurowego p. J. Walczaka. W tych dniach opuścił miasto komendant tut. Posterunku P. P. p. Nalewalski, który przeniesiony został na równorzędne stanowisko do miejscowości Chąśnic pow. Łowicz.

— (Ze Związku Inwalidów Wojennych). Roczne walne zebranie tut. Koła zagaił prezes p. Pawłowski. Po odczytaniu protokółu wybrano przewodniczącym zebrania p. F. Karwowskiego, sekretarzem p. Wojtalewicza. Po sprawozdaniach udzielono ustępującemu zarządowi pokwitowania. Do nowego zarządu weszli pp.: Jan Pawłowski — prezes, B. Wesołowski — zast. prezesa, Wojtalewicz J. — sekretarz, M. Pawłowski — zast. sekr., Fr. Reinke — skarbnik. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: W. Bruch, Karwowski, Matelska i Drygałowa. W wolnych głosach omawiano bardzo szeroko projekt znowelizowania ustawy inwalidzkiej, potępiając go jednogłośnie. (mk)

— * **Janowiec.** (Wystawa robót ręcznych.) Tutejsze S. M. Polek urządziło w salce parafjalnej wystawę robót ręcznych, gromadząc na niej wiele starannie wykonanych eksponatów, które u licznie zwiedzającej publiczności wzbudzały szczere zainteresowanie i podziw dla wykonawczyń. Uwagę szczególną zwracały prace dch. Kurkowskiej tak pod względem ilości jak i samego wykonania, dające w niektórych przedmiotach nietylko wyraz pomysłowości, ale i artyzmu, to też uzyskanie pierwszej nagrody sprawiło jej należytą satysfakcję. Zaznaczyć należy, że udział w wystawie brało Koło Przyjaciół, czuwające i służące cennemi radami i doświadczeniem. (pj.)

— * **Kobylin.** (Z Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary.) W ub. niedzielę odbyło się roczne walne zebranie Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary na salce p. Jasińskiego. Po sprawozdaniach z całorocznej działalności udzielono zarządowi pokwitowania. W skład nowego zarządu weszli pp.: Faytanowski Ant. — prezes, Zaremba J. — wiceprezes, Ciesielski Józef — sekretarz, Gałdyński Jan — skarbnik. Rewizorami kasy zostali pp.: Gajowczyk Ign. i Urbanowiczówna Helena.

— (Przedstawienie.) W ub. niedzielę Straż Pożarna z Wielkiego Zalesia (pow. koźmiński) urządziła przedstawienie amatorskie w Czeluścinie (pow. gostyński). Odegrano sztukę „Św. Genowefa".

— (Kradzież.) P. Krystkowi, sołtysowi w Srokach (pow. gostyńskich), jacyś nieznani opryszkowie skradli 35 kur. (hk)

— * **Śrem.** (Turniej szachowy.) Nowopowstałe na terenie Państw. Gimnazjum męskiego Koło Szachistów przy Tow. Tomasza Zana, pozostające pod doskonałem kierownictwem p. Schmaedickego, po próbnym turnieju klubowym rozegrało dnia 28 lutego rb. w auli Państw. Gimn. zawody z sekcją szachistów śremskiego K. S. W rozegranem spotkaniu reprezentacja gimnazjalnego Koła Szachistów wykazała świetnemi kombinacjami doskonałą grę, wygrywając w stosunku 11:5. Dla barw gimnazjalnych zdobyli punkty pp.: Burzyński W., Janietz H., Jankowiak W., Klupp J., Magnuszewski Z., Musiołek A., Osiński A., Salamon A., Schmaedicke B., Tomyślak A. i Wicherkiewicz K.; z reprezentacji gości zaś wyszli zwycięsko pp. Krzyśko, Ludwiczak, Matysiak, Mikołajewski i Bonke. (w. h.)

— * **Książ.** (Wspomnienie pośmiertne.) W dniu 21 ub. mies. zeszedł z tego świata zasłużony i powszechnie szanowany obywatel miasteczka Książa, słynącego z mogił powstańców z r. 1848, śp. Stanisław Banaszyński w 64. roku życia. Sp. Banaszyński zawsze żywy brał udział w życiu społeczno-narodowem i obywatelskiem, piastował różne urzędy honorowe, m. in. po wypędzeniu Niemców urząd zastępcy burmistrza, przez lat 32 był komendantem miejscowego Bractwa Kurkowego, a w powstaniu wielkopolskiem powierzono mu urząd komendanta Straży Ludowej. Śp. Zmarły przebywał jako młodzieniec przez kilka lat w południowo zachodniej Afryce i powróciwszy do kraju, przywiózł z sobą zaoszczędzony tam kapitał oraz wiele cennych egzotycznych pamiątek z dziedziny fauny podzwrotnikowej, mających wartość muzealną. Zmarły pozostawił żonę i zamężną córkę oraz grono szerszych przyjaciół, którzy dozgonną zachowają mu pamięć. Niech ta ziemia, której dobrym i wiernym był synem, lekką Mu będzie!

— * **Września.** (Okręg kas chorych.) Utworzono okręg kas chorych w Gnieźnie, do którego przyłączono następujące powiaty: gnieźnieński, jarociński, pleszewski, średzki i wrzesiński. Siedziba okręgu Gniezno jest niekorzystnie położona dla wszystkich tych powiatów, a przedewszystkiem dla pleszewskiego, jarocińskiego i średzkiego. Najkorzystniejsze położenie posiada Września jako ważny węzeł kolejowy i dla nowego, obszernego szpitala powiatowego, urządzonego według najnowszego systemu. Niestety tych tak przekonywujących argumentów nie uwzględniono i naraża się interesentów przeważającej części ludności tych powiatów na wielkie niedogodności, stratę czasu i pieniędzy. Przy dalszej reorganizacji kas chorych zaleca się błąd ten naprawić.

— (Z ochronki.) Tow. Ochronka we Wrześni odbyło 3 bm. swe walne zebranie, któremu przewodniczyła opiekunka ochrony p. I. Krzyżagórska. Szczegółowe sprawozdanie z działalności towarzystwa podał sekretarz ks. Staszak, kasowe skarbniczka p. Jakubowska Stanisława, z wewnętrznego życia ochronki p. Wojtasiakówna jako ochroniarka. Ochronka wrzesińska ma obecnie 120—150 dzieci w dwóch oddziałach. W pierwszym oddziale są dzieci w wieku od lat 3—5, w drugim od lat 5—7. Dzieci pobierają naukę religji, przyrody, dobrego zachowania, śpiewu itd. Przy ochronie jest obszerny i ładny ogród, w którym dzieci pracują i się bawią. Wśród roku urządza się różne dochodowe imprezy na wydatki utrzymania tej instytucji. Ochronka we Wrześni posiada swój własny dom. (y.)

— * **Zduny.** (Teatr amatorski.) Stow. Pań Św. Wincentego a Paulo pod przewodnictwem prezeski p. Wandy Kokelowej urządziło w dniu 7 bm. na rzecz bezrobotnych przedstawienie amatorskie sztuki „Genowefa". Wspaniała dekoracja sceny oraz historyczne kostjumy i znakomita gra całego zespołu amatorskiego sprawiły wśród widzów duże zadowolenie z imprezy. Sala była przepełniona po brzegi, dzięki czemu zebrano dość poważną sumę na pomoc dla biednych. Podkreślić wypada, iż powodzenie imprezy zawdzięcza się głównie energicznym staraniom niestrudzonej prezeski p. Kokelowej.

— * **Ostrów.** (Z Rady miejskiej.) Na ostatniem posiedzeniu naszego parlamentu miejskiego po długiej debacie uchwalono główny budżet administracji miejskiej. Przewiduje on w wydatkach zwyczajnych kwotę 1 362 577 zł, w wydatkach nadzwyczajnych 142 884 zł i jest w porównaniu z zeszłorocznym budżetem o 16 proc. niższy. Największą pozycję budżetu stanowią wydatki na spłatę i oprocentowanie długów, bo przeszło 368 tys. zł, czyli 36 proc. całego budżetu. Z braku środków zostanie z końcem roku szkolnego miejska szkoła rzemieślniczo - przemysłowa zlikwidowaną. Budżet przewiduje również obcięcie urzędnikom 15 procent dodatku komunalnego.

— (Z życia Sodalicji.) Miejscowa Sodalicja Panów odbyła doroczne walne zebranie pod przewodnictwem ks. moderatora prob. Zamysłowskiego. Sekretarz p. T. Słomka zdał sprawę z pracy sodalicji za rok ubiegły. Stan kasy zreferował w zastępstwie chorego skarbnika p. Nogali, prefekt p. Lassociński. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum wybrano ustępujący zarząd ponownie z wyjątkiem skarbnika, którym został p. dyr. Fr. Nowakowski.

— * **Mirków,** pow. Kępno. (Rozwiązanie rady gminnej.) Rozporządzeniem rady ministrów z dnia 29 lutego rada gminna została rozwiązana.

Z POMORZA

— * **Chojnice.** (Z Tow. Kupców.) Przed kilku dniami odbyło się walne zebranie miejscowego Tow. Kupców Samodzielnych. Do nowego zarządu zostali powołani pp. Kaźmierski — prezes, Stamm — wiceprezes, Krzemiński — sekretarz, Górecki — skarbnik. Ławnikami są pp. Kaletta, Jączyński, Kwasigroch i Oszwałdowski, komisję rewizyjną tworzą pp. Smoja i Kondziela.

— (Z Tow. Ludowego.) Odbyło się walne zebranie Tow. Ludowego. Tow. liczy 246 członków. Do nowego zarządu weszli: pp. Redlarski — prezes, Majdański — zastępca, Szmelter — sekretarz, Morna — zast., Januszewski — skarbnik, Kubiński — zast., Majdański — bibljotekarz, Lemańczyk, Fryca, Mueller, Szostak, Chmara, Standerowa i Ossowska — ławnicy, Łangowski i Kowalski — komisja rewizyjna. Uchwalono założyć bibljotekę. (tts)

— * **Nowe nad Wisłą.** (Nagłe zgony.) Na drodze leśnej pod Rudnem znaleziono zwłoki krawca Wincentego Junka, który zajęty był kopaniem pieńków; J. uległ prawdopodobnie udarowi serca. W pobliżu Dworzysk znaleziono na szosie zwłoki niejakiego Ejstera z Łuszkówka. Przyczyna nagłego zgonu nie została jeszcze ustalona. (x)

— * **Chełmno.** (Z rady miejskiej.) Dn. 3 bm. na posiedzeniu rady miejskiej dokonano wyboru 3 członków dyrekcji gazowni i wodociągów, 3 członków deputacji budowlanej, 2 członków deputacji sanitarnej, 2 członków deputacji kwaterunkowej i 1 członka komisji rewizyjnej. Zatwierdzono nowe stawki komornego za mieszkania w domach miejskich. Po ożywionej dyskusji przyjęto rozliczenie kosztów budowy 2 domów robotniczych przy ul. Polnej. Dzierżawę łazienek zatwierdzono według przedłożenia Magistratu. — Uchwalono zakup agregatu do badania wodomierzy, jak również urządzenia do wytwarzania gazu mieszanego.

— (Pożar.) We Wrocławkach wybuchł wielki pożar, który pochłonął dużą stodołę wraz z młockarnią i znacznemi zapasami słomy i paszy. Szkody przekraczają 100 000 zł.

— (Osobiste.) Onegdaj opuścił nasz gród długoletni kapelan Sióstr Miłosierdzia, ks. Wacław Jęczmionka ze Zgromadzenia księży Misjonarzy, powołany przez władzę duchowną na inne stanowisko. — Wielebny ks. Jęczmionka cieszył się w mieście naszem powszechną sympatją i szacunkiem. (mg.)

— * **Gdynia.** (Z Izby przemysłowo-handlowej.) Na miejsce ustępującego radcy p. Wiktora Szulca z Grudziądza wszedł do Izby p. Wilhelm Meinhard z Wejherowa w charakterze radcy do końca bieżącej kadencji z przydzieleniem do Sekcji Handlowej.

— (Nowy członek Rady Portu.) Na członka Rady Portu w Gdyni powołany został dyrektor pomorskiej Izby przemysłowo-handlowej p. Henryk Krupski. — Przypuszczać należy, że powyższa nominacja zapewni sferom gospodarczym Pomorza i Gdyni należytą obronę ich postulatów w kwestjach administracji i eksploatacji portu gdyńskiego. (S. B.)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Hemoroidy
CZOPKI
Anusol
GOEDECKE
Leczniczy środek
Wypróbowany
Sprowadzający ulgę
w cierpieniach
Wystrzegać się podrabiań
Prawdziwy tylko
w pudełkach z plombą
T 911

NIGDY NIE JEST ZAPÓŹNO pomyśleć o zdrowiu. Tembardziej jeżeli już cierpisz na choroby nerek pęcherza, wątroby, kamień żółciowych, zlej przemiany materji, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie będzie zapóźno o to, jeżeli będziesz z.ó. moczopędnych DIUROL, które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancyj zatruwających organizm. Wszelkie bóle ustąpią, gdy wytrwale używać będziesz z.ó. DIUROL. Osłodzony odwar z tych z.ó. jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy, powinien być pity stale zamiast herbaty. Dziś jeszcze kup pudełko z.ó. Diurol, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach, chętnie zalecać będziesz swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne zioła Diurol Gaedeckiego (z Kogutkiem) sprzedają apteki i składy apteczne. Reg. Min. Spr. Wewn. Nr. 1858. nw 9 078

†

W piątek dnia 11 marca 1932 r. o godzinie 6 rano zasnęła w Bogu opatrzona św. Sakramentami po długich cierpieniach nasza ukochana ciotka ś. p.

Gabryela Więckowska

w 80 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 marca 1932 r. o godz. 15-tej z kaplicy cmentarza św. Marcińskiego w Górczynie.

W smutku pogrążona
rodzina.

zp 13 797

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Zanim kupisz na Wielkanoc

jajka deserowe

figurki czekoladowe

oraz **jajka na prezenty**

spiesz do firmy

WALERJA PATYK

ALEJE MARCINKOWSKIEGO 6

(przy poczcie minuta od Placu Wolności)

i przekonaj się tam o wielkim wyborze i bardzo niskich cenach. Specjalność firmy:

Wyborowe jajka marcepanowe

1/2 kg. 6,— zł

Pw 11 502-10.105

Samochód ciężarowy

Steyr 2½ t. w dobrym stanie zdatny do jazdy, z nowemi oponami, niedawno gruntownie zremontowany, tanio na dogodne warunki do sprzedania u

Henryka Francka Synowie S. A.

Inowrocław. dw 2987

Choroby wątroby, kamienie żółciowe, choroby przemiany materji leczą zioła

CHOLEKINAZA
H. NIEMOJEWSKIEGO

Objawy kamieni żółciowych.

Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Gorycz i nesmak w ustach. Wzdęcie, burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy.

Podczas ataków: w dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie wtórnej w pasie, krzyżu i sięga aż do łopatki. Wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber, parcie na kiszkę stolcową. Niekiedy wymioty żółcią, zimne poty, żółtaczka.

Bliższe szczegóły kuracji w broszurze
DR MED. T. NIEMOJEWSKIEGO.

Skład główny w laboratorjum fizj. chemicznem „Cholekinaza", Warszawa, ul. Nowy Świat 5, telefon 9-74-96 oraz w aptekach i składach aptecznych.

Cena pudełka zł 2.60.

Na prowincję wysyłka poczta.

Broszury bezpłatnie. nw 9 236

Szkoła Inżynierów

Budowa samochodów, szkoła pilotów, technika papiernicza. Uczelnia posiada własne warsztaty. Budowa maszyn, Elektrotechnika, Budowa samochodów.

WEIMAR (Niemcy)

Prosimy żądać prospektu.

Tw 915

Jadalnia

tanio na sprzedaż. Skrytą 10 — mieszkanie 8. zdw 37 788

PRZEDSTAWICIELA

na prowizję z odpowiednią gwarancją (inkasa), dobrze zaprowadzonego w aptekach i drogerjach **poszukuje** poważna hurtownia artykułów opatrunkowych. Zgłoszenia pod **„Opatrunki"** do eksp. Kurjera Poznańskiego pod **zw 13 796**

Jedyny Wielki Hotel Polski w Paryżu

właściciel **Jan Popiacki**

1 rue du Commandant Guillbaut et 6 Av. de la Reine.

Upraszam uprzejmie Rodaków przybywających do Paryża odwiedzić mój hotel. Jechać **z Gare du Nord** metrem do Porte **St. Cloud.** Należy telefonować mi po autokar „Moitor" 12-21. Ceny pokoju od 15 fr., z utrzymaniem od 30 fr. WPanowie organizatorzy wycieczek korzystają z bezpłatnego pokoju i utrzymania, wycieczkowscy ze zniżek. dp 2981

Do odstąpienia w Toruniu

gabinet lekarski

dla Wenerologa i Dermatologa, całkowicie urządzony, z ubikacjami lekarskiemi ewentl. z całem mieszkaniem. Informacyj udziela

Dr. Meysner, Smukała pod Bydgoszczą

Telefon Bydgoszcz 15-76. zw 13 712

Choroby płucne są uleczalne

GRUZLICA PŁUC, SUCHOTY, KASZEL, SUCHY KASZEL, KASZEL SLUZOWY, NOCNE POTY, KATAR OSKRZELI, KATAR KRTANI, ZAFLEGMIENIE, KRWOTOK GWAŁTOWNY, KRWIOPLUCIE, CIĘŻKOŚĆ, RZĘZENIE ASTMATYCZNE, KŁUCIE W BOKU i t. d. są uleczalne.

Już tysiące osób zostało wyleczonych.

Proszę żądać mojej książki p. t.

„NOWY SYSTEM ODZYWCZY"

który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się a stopniowe zwapnienie koi cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie je zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki.

ZUPEŁNIE GRATIS

otrzyma każdy moją książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy, komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie, niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma wskazówki

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

bez żadnego zobowiązania ze swej strony i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów

NOWY SPOSÓB ODŻYWIANIA

To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisał i każdy zawsze obsłużony zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy i wzmocni dążenie do zdrowia z książki doświadczonego lekarza. Książka ta dodaje otuchy i radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych, interesujących się obecnym stanem leczenia płuc. n 9 243

Mój adres: **GEORG FULGNER, Berlin — Neukölln, Ringbahnstrasse Nr. 24. Oddział 546**

Ubezpieczenie od szkody za 15 groszy

Tak — coś takiego istnieje naprawdę! Bo jeśli Szan. Gospodyni zapłaci na funcie mydła 15 groszy więcej, otrzyma Pani zato to słynne dobre, prawdziwe mydło „Kollontay z pralką", a największa, nieskoncernowana fabryka mydła w Polsce ręczy Pani za: czystość, łagodność i wydajność tego pięknego mydła. Może Pani i tych 15 groszy „zaoszczędzić" — jeśli Pani kupi „tanie", nieznane mydło, lecz w taki sposób można ewentualnie zniszczyć sobie bieliznę za 100 złotych i więcej. Przezorne gospodynie nie oszczędzają jednak nigdy na niewłaściwem miejscu.

Zastępca na Poznań i Pomorze **Kłaczyński i S-ka, Poznań,** W. Garbary 21.
Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.

Tn 597

WSZYSCY POSZUKUJĄCY RATUNKU

przeciwko grypie, anginie, malarji, krztuścowi, bólom głowy i wszelkim chorobom powstającym na tle przeziębienia powinni zaopatrzyć się w zagraniczne przyrodo-lecznicze pigułki „Original" wyłącznej produkcji Indyjsko-Holenderskiego Przemysłu Farmaceutycznego N. V. Bandoengsche Kininefabriek na wyspie Jawie i w Holandji. Pigułki „Original" należą do leków naturalno-roślinnych, a nie chemiczno-syntetycznych lub narkotycznych. Pigułki „Original" są wyprodukowane i ostatnio do lecznictwa na całym świecie wprowadzone, w celu upamiętnienia 300 lecia stosowania chininy w Europie przyznania jej pierwszeństwa w medycynie oraz uznania przez wszystkich lekarzy świata chininy za jeden z najskuteczniejszych leków na świecie wśród wszystkich leków działających dodatnio na serce a stosowanych we wszystkich wymienionych oraz wielu innych, tym podobnych chorobach. O wyjątkowej skuteczności pigułek „Original" świadczy cały szereg prac naukowych profesorów zagranicznych oraz ostatnie odczyty dr. med. Kaczyńskiego i dr. med. Lucjana Fluderskiego w Polskiem Radjo. Pigułki „Original" są powszechnie opatentowane i w Polsce zarejestrowane. Pigułek „Original" należy żądać we wszystkich aptekach tylko z Nr. Reg. 1492 M. S. W. w cenie zł 2.50 za rurkę, zawierającą 50 sztuk pigułek z przepisem sposobu użycia załączonym do każdej rurki. W razie nieposiadania pigułek „Original" przez którąś z aptek w Polsce, można zwracać się bezpośrednio do Generalnego Reprezentanta Indyjsko-Holenderskiego Przemysłu Farmaceutycznego, który pigułki te każdemu żądającemu wyśle natychmiast jednorazowo tytułem próby bez zaliczenia, czyli że należność za pigułki „Original" płatną jest po wypróbowaniu ich skuteczności leczniczej; w tych wypadkach należy zwracać się pod adresem: **K. S. Rymowicz, ul. Marszałka Focha 8, Warszawa.** Pouczające broszury wysyła się każdemu bezpłatnie np 9 257

RADA NADZORCZA i ZARZĄD

BANKU SPÓŁDZIELCZEGO BUCHALTERÓW POLSKICH

SPÓŁDZIELNI KREDYTOWEJ Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ W WARSZAWIE.

zawiadamiają, że:

1) Statut Banku zatwierdzony został przez Sąd Okręgowy w Warszawie i wpisany do Rejestru Spółdzielni dnia 18 lutego 1932 r. za Nr. R. S. 1591/XII;

2) Udziałowcami Spółdzielni mogą być buchalterzy — polacy, wyłącznie członkowie Polskiego Związku Buchalterów-Rzeczoznawców, Buchalterów-Bilansistów i Ich Pomocników w Rzeczypospolitej Polskiej;

3) Siedziba tymczasowa biura organizacyjnego Banku mieści się w lokalu Polskiego Związku Zawodowego Buchalterów-Rzeczoznawców i Buchalterów-Bilansistów w Warszawie przy ul. Ś-to Krzyskiej 17, tel. 743-60 i 764-04. Biuro Banku czynne jest w dnie powszednie od godz. 9 do 3 p. p.

4) Bank przystępuje do zorganizowania sieci Korespondentów we wszystkich miejscowościach Kraju z pośród członków-udziałowców Spółdzielni;

5) Po zakończeniu prac organizacyjnych Bank rozpocznie czynności normalne, statutem przewidziane. Zakres czynności i termin ich rozpoczęcia podane zostaną do ogólnej wiadomości.

np 9269

RADA NADZORCZA:

Prezes — **STANISŁAW LIPIŃSKI**
Vice-prezes — **KONSTANTY ŁOMACZEWSKI**
Sekretarz — **STEFAN WOJCIECHOWSKI.**

CZŁONKOWIE RADY:

Konstanty Brodzikowski, Stanisław Jezierski, Witold Krajewski, Janusz Mikołajczewski, Karol Orszulik, St. Wasiłowski i Kaz. Wiśniewski.

ZARZĄD:

Prezes i Dyrektor Naczelny —
ANTONI JULJAN SZYLLER.

DYREKTORZY:

JANUSZ GRABINSKI, STANISŁAW BROSZKOWSKI.

Uniwersytet Politechn. w Paryżu

20-ty rok **Stud.-Inż.** (2 let.) In Absentia. (Koresp.) Wydz.: Samochod. Lotn. Elektr. Żel-Bet. Ogrz.-Centr. Stud. w jęz. franc. i niem.; możl. skróc. studj. dla kandyd. posiad. wiad. specj. Regl. i progr.: **Sekret. General** (dep.: K. P.). **34 - 38 Rue Hallé, Paris.** Tw 918

KONKURS

Polski Związek Bekonowy, Warszawa, Kopernika 30 ogłasza konkurs na stanowisko

Instruktora-kontrolera

w zakresie standaryzacji bekonów, szynek i peklowanych artykułów mięsnych eksportowanych do Anglji. Wymagane kwalifikacje:

1. kilkoletnia gruntowna praktyka oraz doświadczenie w zakresie techniki produkcji i klasyfikacji bekonów i szynek,
2. pożądana jest znajomość języka niemieckiego lub angielskiego.

Wysokość poborów i warunki pracy w zależności od kwalifikacji według umowy.

Oferty z życiorysem i odpisami świadectw przesyłać należy do Polskiego Związku Bekonowego w terminie do 15 marca br. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Pp 10 658/62 83

Spółka Akcyjna Przemysłu Elektrycznego „Czechowice" w Czechowicach

dp 3002

poszukuje

REJONOWYCH PRZEDSTAWICIELI

obeznanych w branży elektrotechnicznej na Województwo poznańskie i pomorskie.

Wyczerpujące oferty z podaniem rodzaju i wysokości zabezpieczenia skierować należy wprost pod adresem Spółki.

Kupimy używaną

przyczepkę do samochodu

ciężarowego nośności 1500—2000 kg. na pneumatykach. Oferty do Kurjera Poznańsk. pod **zw 13 790**

Stemple L. Kapela Poznań Wrocławska 18.

nw 9 081

Skład cukierków

kawiarenkę. Wielkie Garbary 39. zdw 37 809

Okazyjnie

wyjeżdżając salonik, mebelki miękie, tremo biureczko, parę stolików. Wały Zygm. Augusta 1 parter prawo z 324

Skład

kolonjalno-spożywczy dobrze zaprowadzony, tytonie piwo duża wieś dominjalno-gospodarcza, kościół korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 37 412

Gospodarstwo z młynem

(sprzedaż lub zamiana)

wodno - parowym, 3 piętrowym przemiału 300 centn., do tego gospodarstwo 95 mórg pszennej ziemi bez żywego i martwego inwentarza wszelkie zabudowania masywne, dom siedmiopokojowy, położenie w miasteczku 18 kilometrów od Poznania, cena 100 000 zł, wpłaty 40 000 zł, resztę spłaty na dłuższe lata **sprzedam lub zamienię na kamienicę.** Spieszne zgłoszenia **Nowak, Poznań, Kramarska 15** przy Starym Rynku, telefon 16-89. zw 13 782

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 14 marca, o godzinie 1,30 przy ul. Wyspiańskiego 9 sprzedawać będę za gotówkę:

bufet dębowy i kredens. np 9 064

Durski, kom. sąd., Szamarzewskiego 12.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 14 marca, o godz. 16-tej przy ul. Okrężnej 3 sprzedawać będę za gotówkę:

szafę do rzeczy z lustrem, umywalkę z płytą marmurową, 2 nocne stoliki, oraz o godzinie 2,30 przy ul. Bukowskiej 32: **umywalkę.** np 9 065

Durski, kom. sąd., Szamarzewskiego 12.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 14 marca o godz. 9-tej przy ul. Szamarzewskiego 34 sprzedawać będę za gotówkę:

8 par butów czarnych, szafę do obuwia i stół składowy oraz o godzinie 11 30 przy ul. Wyspiańskiego 40: **stół okrągły, kanapę i 2 krzesła.** np 9 066

Durski, kom. sąd., Szamarzewskiego 12.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1311 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Motocykl
marki „James" Super-Sports korzystnie sprzedam. Wieczorek, Kraszewskiego 3. zdw 35 971

Materace
wyściełane dla dorosłych zł 19. dla dzieci 10. Walkowski, Strzelecka 32 zdwp 37 367

Chevrolet
limuzyna 6 cylindrowa dobrym stanie sprzedam tanio za gotówkę Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 37 490

Tylko
14 dni Pończochy, rękawiczki, skarpetki krawaty detalicznie Ceny hurtowe Atlantic" Wrocławska 15 I. ptr Wełniane pończochy i skarpetki 15 procent rabatu. dw 2991 2

Piekarnię
dobrze prosperującą z urządzeniem nowoczesnem mieszkaniem korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański nw 9 242

S./ Delage-Delahaye
modele 4 6 i 8° cylindrowe. Ciężarówki do 7 tonn. Traktory do 30 tonn. Na składzie podwozia, karety kabrjolety. Wszystkie części zapasowe. Własne warsztaty reparacyjne Dostawa części zapasowych do wszystkich samochodów francuskich. Przedstawicielstwo D/H. Żochowski, Warszawa Plac Napoleona 5. Pp 11 182-62.62

Kapelusze
olbrzymi wybór. Koszule, krawaty po najniższych cenach poleca A. Pietrzykowski Wielka 8. Pw 11 489-9.83

Ogród
pod Warszawą 5 hektarów, kilkaset drzew budynki, tramwaju wśród letnisk sprzedam. Szczegóły: znaczek. Warszawa Solec 85 Kuźniak. zdp 36 949

Mleczarnię
młynem parowym pełnym ruchu położoną przy dworcu sprzedamy za cenę 50 000. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów do Stańko Sieraków. zdpw 38 078

DZISIAJ w KINIE

Apollo: „Złoto".
Aurora: „Widmo Luwru".
Corso: „Ślad na śnieżnej pustyni".
Colosseum: „Feralna Trzynastka".
Metropolis: „Romanse cygańskie".
Muza: „Tajemnica chińskich dokumentów".
Nowości: „Chrystus"
Odeon: „Hrabina Paryża".
Orzeł: „Lokomotywa"
Renaissance: „Zagadkowy Zamach".
Roxy: „Złodziej z Wenecji"
Słońce: „Ronny".
Sfinks: „Gehenna Miłości" (Orłow).
Tęcza: „Trujące usta".
Wilsona: „Noc w Pustyniach".

Na wiosnę!
Kapelusze damskie wielki wybór, ceny niskie Julja Mayer. Wodna 22. zdp 37 970.

Dom
murowany 4 piętrowy w śródmieściu Torunia z 2 sklepami i 7 mieszkaniami Dochód 13 000 zł brutto rocznie Cena kupna 85 000 wpłaty 50 000. Oferty do „Par", Toruń pod „47". Pp 11 524-64.72

Sto
samochodów rozebranych rozmaitych typów na składzie Motory i części sprzedaje Auto-Bazar Warszawa Skerniewicka 36. np 9 264

Jaja
marcowe najlepsze, gdy się drobiu dodaje prawdziwej Centraliny Michałowskiego. zdp 38 064

Kapelusze damskie

najnowsze paryskie modele poleca po cenach przystępnych

„ZOFJA"
św. Marcin nr. 78a, przy pl. św. Krzyskim.

Prosimy obejrzeć naszą wystawę.

dw 13 793

Skład
kolonjalny w centrum, 8 lat prowadzony tanio oddam. Cyraniak Nowa 7 zdp 38 051

5 KUPNA

Kupię
samochód mało używany „Fiat". Oferty z dokładnem podaniem warunków Kurjer Poznański zdp 38 111

6 KAMIENICE

Kamienicę
komfortową z składami kupię wprost od właściciela do 80 tys. przy wpłacie 30 tys. Pośrednicy wykluczeni Oferty Kurjer Poznański zdp 38 107

Zamienię
willę z ogrodem w Toruniu na kamienicę w Poznaniu Zgłoszenia Toruń Krasińskiego 15 Szumanowa. Pp 11 496-64.70

7 PIENIĄDZ

Złote
monety sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdwp 36 731

Udzielam
pożyczki 80 % od kursu giełdowego pod zastaw na Państw. Papiery wartościowe i wszelkie Papiery Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego po bankowem procencie. Oferty Kurjer Poznański zdpw 38 048

11 POKOJE UMEBL.

Sympatyczny
jasny niedrogi pokój u spokojnych państwa przy ul. Mostowej nr. 37 mieszkanie 8 od 15 III. do wynajęcia. zdw 37 372

Elegancki
niekrępujący lepszemu (dwom) śródmieście. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdw 37 602

Pokój
Długa 4. m. 10. Pp 11 513-10.121

Inteligentna
Wielkie Garbary 29 mieszk. 8. zdp 38 081

Niekrępujący
od 15. 3. wolny Wielka 17. m. 14 zdpw 37 891

12 SZUKA POKOJU

Poszukuję
się 2 pokoi umeblowanych na czas trwania Targów Poznańskich. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków. Rynek 8. „Dla Ortopedysty". np 9 267

14 DZIERŻAWY

Fryzjerski
skład Marsz. Focha 79 narożnik Jeskego wydzierżawię gospodarzu zdw 36 579

Cukiernia
kawiarenka piekarnia, dobrze prosperująca korzystnie do wydzierżawienia. Grudziądz ulica Chełmińska 65 cukiernia. zdp 37 627

15 UZDROWISKA

Dr. Świderskiego Uzdrowisko Stanisławówka
cer Kąkolewo Leszno (Wielkopolska) Klimatycznie zdrowo położone przyjmuje przepracowanych i lekko chorych Spokojny pensjonat las wzgórza kąpiele werandowanie opieka lekarska Ceny bardzo przystępne Prospekt dp 2260

Rabka
Pensjonat Helios" komfortowy. Ceny przystępne Oktawja Piechocka telefon 70. nw 9 263

Zakopane
pensjonat Częstochówka" ul. Zamoyskiego Parcele Urzędnicze, poleca na marzec pokoje z ciepłą wodą bierzącą centralnem ogrzewaniem 5 razowe utrzymanie po zniżonej cenie zł 8 dziennie. np 9 238

22 ROZMAITE

Kołdry
wykonuje, stare przerabia. Smoczyńska Kwiatowa 8. zdw 37 784

Zioła lecznicze
według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka kiszek płuc nerwów wątroby nerek pęcherza hemoroidom upławom obstrukcji kamieniom żółciowym kaszlow astmie bledni sklerozie artretyzmowi reumatyzmowi etc Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!!! Adres: Liszki — Apteka. Pp 11 185 6 62 66.9

Hodowcy kur
Podwyższam 50 % nieśność pod gwarancją
Sekret odsprzedam. Antoni Fijałkowski, poczta Panki. zdp 33 167

Ceny dotąd niebywałe!
0,95 zł

koszula damska z klocka garnitur (koszula i pantalony) z Toledo od 3 90 koszula kolorowy madapolam z Toledo od 1 90 koszula damska nocna od 2 90 pantalony trykotowe od 0 95 pantalony jedwabne od 2 50 halki jedwabne od 4.90 koszula trykotowa damska od 1 60 kombinacja trykotowa damska od 2 40 Bieliznę trykotową elastyczną męską damską i dziecięcą poleca dopóki zapas starczy po cenach niebywale niskich. — Fabryka Bielizny J Schubert Wrocławska 3 — Ceny niskie — Towar trwały. Pw 11 380-9.25

Katalog
książek po cenach znacznie zniżonych od 50 gr — bezpłatnie wysyła Księgarnia „Uniwersalna", Sto Krzyska 42 Warszawa. np 9 063

Akuszerka
Kleinwächterowa Poznań centrum ulica Romana Szymańskiego 2 pierwsze piętro lewo drugi dom od placu Świętokrzyskiego zdw 21 053

24 NAUKA

Studentka
farmacji przyjmie 15. III lekcje z niższych klas gimnazjalnych. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 38 097

25 MUZYKA

Darmo
katalog płyt gramofonowych wysyłamy po nadesłaniu znaczka pocztowego. Ostatnie nowości. Ceny niskie — „Polska Płyta" Warszawa, Marszałkowska 104. np 9 268

26 ROZRYWKA

Sfinks
Chwaliszewo 18 Miły kącik. zdw 36 537

Kino „Muza"
Focha 23 Łazarz: Tajemnica chińskich dokumetnów. zdp 38 085

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Osoba
inteligentna religijna nawskroś uczciwa w wieku średnim obeznana fachowo w wszelkich gałęziach gospodarstwa domowego i nowoczesnem chowaniu drobiu przyjmie posadę od 1. 3 lub później jako zarządczyni w większym majątku ewentualnie jako samodzielna gospodyni u samotnej osoby lub w większem probostwie Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 30 633

Dentystyki
w operatywie chce się douczyć. Za naukę zapłacę. Wyjadę także na prowincję. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdp 37 797

Kasjer
książkowy - bilansista, znający wszelkie typy książkowości rolniczej oraz handlowej dzielny energiczny organizator samodzielny korespondent piszący biegle na maszynie obznajmiony z prawem handlowym reklamacją podatków świadczeniami socjalnemi sprawami sołeckiemi, obszarów dworskich szuka jakiegokolwiek zajęcia wymagania skromne Posiada długoletnią praktykę poważnych firm i majątków ziemskich, chlubne świadectwa oraz pierwszorzędne referencje. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 37 732

Przesyłki żywnościowe do Rosji

bezpośrednio wysyła **jedynie koncesjonowana** firma

„PRESTO"
WARSZAWA, Fredry 10. Tel. 707-10 — PKO 5470.
Obfity wybór paczek świątecznych

Ostrzeżenie: Wszystkie inne firmy, ogłaszające przesyłanie paczek bezpośrednio z Polski do Rosji, wprowadzają w błąd publiczność. np 9256

Cukiernik
dobry fachowiec kawaler lat 28 subtelny kierował firmami niefachowców przyjmie odpowiednią propozycję lub inną posadę. Posiada zaświadczenie Urzędu Przemysłowego Łaskawe oferty Warszawa Mokotowska 31 32 S. Witold. zdw 36 702

Gospodyni kucharka
poszukuje posady Oferty Kurjer Poznański zdpw 38 116

Ogrodnik rymarz
kawaler kilkoletnią praktyką poszukuje stałej posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 38 053

28 WOLNE MIEJSCA

Dziewczyna
gotowaniem Focha 4, mieszkanie 23 brama żelazna. zdw 37 771

Apteka
w Margoninie przyjmie elewkę z praktyką lub bez. Znajomość niemieckiego konieczna. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. zdw 37 864

Panienkę
z lepszego domu od lat 18 przyjmę w nauce. — Pietrzykowski, Wielka 8. zdw 37 579

Prasowaczki
do sztywnych koszul męskich poszukuje w dom. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 37 578

Dziewczyny
do wszystkiego uczciwej samodzielnej dobre gotowanie dobre świadectwa i polecenia od 15. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 37 584

Ekspedjent
dzielny - branży konfekcyjnej potrzebny zaraz na zastępstwo W. Frąckowiak 27 Grudnia 20. zdw 37 596

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem praniem zaraz Kasprzak Stary Rynek 55 rw 4883

Gosposia
samodzielna do wszystkiego potrzebna. Kolejowa 55 m 1. zdw 37 812

Dziewczę
przychodnie do dzieci zdrowe silne nie wyżej lat 16 potrzebne. Baranowska Małeckiego 36 m 8 zdw 38 040

Szofer
rutynowany dobry mechanik jednocześnie ogrodnik potrzebny. Piśmienne zgłoszenia z podaniem miejsca odbytej nauki wyszczególnieniem dalszej praktyki i podaniem wynagrodzenia do Kurjera Poznańskiego pod zdpw 38 102

Przedstawiciela
na Poznań w sprzedaży latalnej wiecznych piór poszukujemy. — Warszawa Elektoralna 45 — 4. Dembowski. Tp 899

Podróżujący
młodszy zaprowadzony w składach kolonjalnych w Poznańskiem z kaucją potrzebny zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw i referencyj Kurjer Poznański zdp 38 075

Humor zagraniczny

— Czemu opuściliście miejsce szofera u pani X?
— Była zbyt nerwowa. Przy każdym wypadku mdlała.

(Ric et Rac, Paryż). S. F.

Przedpłata na marzec 1932, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94, kwartalnie zł 14.82, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9.00, w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6 łamowej 25 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1 łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża: do wydania wieczornego „drobne" do godz. 11 większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.